



# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Jeszcze w tym miesiącu egzamin Turowa

WROCLAW. — Niezwykle gorące dni przeżywa obecnie kilkudziesięciosała załoga budująca wielki kombinat paliwowo-energetyczny „Turów”. Jeszcze w tym miesiącu ma tu nastąpić — zgodnie z „Akcją 400” — odwołanie do eksploatacji pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW. Trzeba więc „zapląć na ostatni guzik” setki skomplikowanych urządzeń, usunąć wynikię w czasie rozruchu usterki i wresz-

cie zsynchronizować pracę całego turbozespołu.

W nocy ze środy na czwartek, po usunięciu usterek kotła i napompieniu turbogeneratora wodorem, przystąpiono do ponownego próbnego rozpalenia kotła, a następnie do „zakręcenia” turbiny. Najbliższym zadaniem będzie zsynchronizowanie pierwszego bloku energetycznego „Turowa” z państwową siecią. Na ten wielki egzamin czekają z niecierpliwością brygady wszystkich przedsiębiorstw montujących urządzenia turbozespołu.

Niestety, nie wszystkie przedsiębiorstwa wypełniają swoje zadania w należyty sposób. Ponieważ w końcowej fazie robót bardzo ważne jest szybkie uzupełnienie istniejących jeszcze braków w aparaturze, dla tego też załoga kombinatu zwraca się do wszystkich przedsiębiorstw kooperujących oraz zajmujących się transportem o należyte zrozumienie potrzeb tej wielkiej budowy.

## W sobotę MOSKWA POWIĘTA KOSMONAUTÓW Cały świat pod wrażeniem nowego sukcesu ZSRR

W Moskwie armia robotników dekorowała w czwartek Plac Czerwony na powitanie kosmonautów, Nikołajew i Popowicz przybędą do stolicy ZSRR przypuszczalnie w sobotę. Radio moskiewskie podało, iż rodziny obu kosmonautów znajdują się w drodze do stolicy.

Pomyślnie zakończony pierwszy w historii lot zespołu kosmonautów radzieckich nadal jest przedmiotem licznych komentarzy prasowych i wypowiedzi w różnych krajach. Pełne są one uznania

dla tego historycznego osiągnięcia, przy czym podkreśla się wielką precyzję, z jaką wystrzelono i sprowadzono na Ziemię oba statki kosmiczne, a także fakt, że prowadzone przez Związek Radziecki ba-

danía kosmosu mają charakter pokojowy i naukowy.

### OGROMNY POSTĘP RADZIECKIEJ TECHNIKI

RZYM. — „Wystrzelenie i zsynchronizowanie lotu po zbliżonych do siebie orbitach dwóch wielkich statków kosmicznych z człowiekiem na pokładzie wyśawnie świadczy o precyzyjnym programie, budzącej uczucie zdumienia i wręcz zachwytu” — pisze włoski dziennik „Il Tempo”. — „Każdy, kto zdaje sobie sprawę z tego, że w tech-nice kosmicznej wielkie znaczenie mają nawet setne części sekundy i tysięczne części milimetra, najmniejsze zmiany bardzo niskich lub bardzo wysokich temperatur, łatwo zrozumie, jak ogromny postęp osiągnęła technika radziecka. Zbudowała ona trudne do wyobrażenia sobie cuda elektroniki, które w dziedzinie szybkości i precyzyjności przewyższają najbardziej fantastyczne przewidywania”.

### PRELUDIUM DO LOTU NA KSIĘŻYC

DELHI. — Deputowany do parlamentu indyjskiego z ramienia partii rządzącej Indyjski Kongres Narodowy, Ramaswami, powiedział na temat zespołowego lotu kosmonautów radzieckich:

„Jest to ogromne osiągnięcie naukowe Związku Radzieckiego. Tego rodzaju loty stanowią preludium do wylądowania kosmonauta na Księżycu. Sądzę, że palma pierwszeństwa przypadnie w tej dziedzinie Związkowi Radzieckiemu, który

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Na razie w skali laboratoryjnej Izotopy we włókiennictwie Naświetlanie poprawia właściwości tkanin

Już i włókiennictwo zaczyna interesować się, jakkolwiek na razie tylko w skali doświadczalnej, stosowaniem izotopów promieniotwórczych.

Pracownicy Instytutu Włókiennictwa, po wielu żmudnych badaniach i doświadczeniach, opracowali np. metodę naświetlania pierwiastkami promieniotwórczymi różnych rodzajów włókien naturalnych i chemicznych w celu poprawienia właściwości surowców i wyrobów.

Ponadto naukowcy badają możliwość zastosowania izotopów w procesach kontrolnych. Tak więc specjalnego rodzaju urządzenie oszuwa nad równomiernością taśmy niedopierdu czy samej przędzy. Przy określonych odchyleniach aparat alarmuje obsługę, względnie samoczynnie wyłącza maszynę z ruchu.

Za pomocą innego aparatu można określać wpływ pracy mechanicznej krosna na wytwarzaną tkaninę i w zależności od potrzeb regulować ruch krosna. Z pomocą „izotopowych oczu” działają również aparaty do kontrolowania i sterowania urządzeniami regulującymi równomierność wybarwienia, nasycenie przędzy czy tkanin składnikami chemicznymi lub żywicami w farbarniach, drukarniach i wykończalniach.

## Jeszcze jedna groźba konfliktu usunięta

### Irian Zachodni wraca do Indonezji

NOWY JORK (PAP). — W środę późnym wieczorem, zgodnie z oczekiwaniami, nastąpiło w siedzibie ONZ w obecności sekretarza generalnego U Thanta uroczyste podpisanie porozumienia przekazującego Indonezji administrację nad Irianem Zachodnim.

Termin przekazania administracji Indonezji ustalony został na 1 maja 1963 r. a od 1 października br. rozpoczy-

na się pierwsza faza sprawowania w tym kraju administracji przez ONZ w okresie przejściowym. Przedstawiciele ONZ i międzynarodowe oddziały ONZ pozostaną jednak do przeprowadzenia przez administrację indonezyjską plebiscytu wśród ludności papuaskiej, która wypowiedzieć się ma co do przyszłości swego kraju w terminie nie późniejszym, niż koniec 1969 roku.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Wylądowali w kabinach

Nowi zdobywcy przestrzeni pozaziemskiej, major Nikołajew i podpułkownik Popowicz, zamienili w czwartek rano skafandry kosmonautów na zwykłe mundury lotnicze i opuścili miejsce, w którym dzień wcześniej zakończyli niezwykłą podróż wokół Ziemi.

TASS podał, że obaj kosmonauci przybyli w czwartek do miejscowości, w której po południu mieli złożyć specjalis-

tom — członkom komisji państwowej — dokładne sprawozdanie z przebiegu wyprawy. Poprzedniego dnia, w środę, Nikołajew i Popowicz, obiegani przez tłum korespondentów, fotoreporterów i filmowców, przez całe popołudnie udzielali wywiadów i pozowali do zdjęć.

Obaj piloci, jak doniósł reporter TASS, „byli pełni energii i nie zdradzali żadnych oznak zmęczenia”, ale pod wieczór lekarze przetrwali to żywiołowe spotkanie z prasą i poddali „przybyszów z nieba” dokładnym badaniom.

Po kilku godzinach dziennikarze spotkali się z lekarzami.

„Wszystko w najlepszym porządku — oświadczył jeden z nich. — Serca pracują świetnie, ciśnienie krwi i praca płuc jak najnormalniej”.

Lekarz, który badał pilotów bezpośrednio po lądowaniu, oświadczył:

„Byłem zaskoczony opowaniem Andriana Nikołajewa. Wyglądał rześko, uśmiechał się. Był tak spokojny, jak gdyby nie latał w kosmosie. Stan jego zdrowia jest znakomity”.

„Komsomołską Prawdą” i „Izwestią” zamieścili w numerach czwartkowych reportaże z miejsca lądowania Nikołajewa i Popowicza. Z relacji dzienników zdaje się wynikać, iż kosmonauci lądowali w swych statkach, nie wyskakiując ze spadochronem.

W opisie „Wostoka 1” i „Wostoka 2” podawano, że kosmonauta może lądować albo wraz z kabiną albo oddzielnie, katapultując się z niej razem z fotelem na wysokości około 7 kilometrów. Pilot opada wówczas, hamowany przez własny spadochron. Podczas eksperymentów poprzedzających loty Gagarina i Titowa sprawdzono z powodzeniem oba warianty, Gagarin i Titow mieli swobodę wyboru sposobu lądowania. Obaj wybrali katapulto-

wanie. Podczas ostatniej wyprawy było zdaje się inaczej.

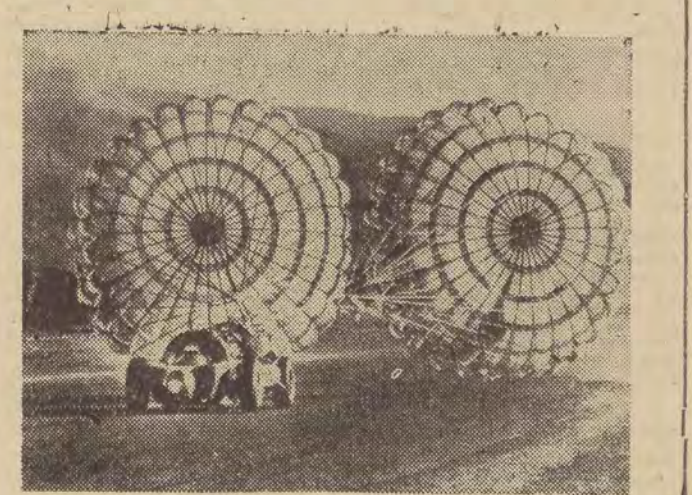
Pilot helikoptera, który odnalazł w stepie Andriana Nikołajewa oświadczył wysłannikowi „Izwestii”:

„Nagle widzę, na żółto-szarym tle ziemi coś błyszczy.”

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Zginał most

RZYM (PAP). — Przykra niespodzianka spotkała mieszkańców włoskiej wioski Volano. Wstając pewnego dnia o świcie z łóżek, spostrzegli z nieopisanym zdumieniem, że stalowy most, ułatwiający im komunikację nad miejscowym kanałem, znikł. Najpierw sądzili, że się zawalił, potem, iż chodzi o jakiś klepski figiel. Okazało się jednak, że jakiś niezłomny sprząc skradł cały most w ciągu nocy.



Arthur Axtons — amerykański wyczynowy kierowca samochodowy trenuje na nowym wozie o napędzie odrzutowym, na którym osiąga szybkość ponad 336 km na godz. Hamowanie rozpedzonego bolidu odbywa się przy pomocy dwóch spadochronów o średnicy ponad 6 m. Fot. — CAF

## Nenni uległ poważnemu wypadkowi

RZYM (PAP). — W czwartek około godziny 11, czasu lokalnego, na brzegu potoku Grandeglia, na skraju małej wioski Crestaz, położonej w pobliżu Cogné znaleziono nieprzytomnego Pietro Nenni. Pietro Nenni, który od 3 sierpnia przebywał na wakacjach w Cogné opuścił swój hotel o godzinie 9.30, udając się codziennym zwyczajem na przechadzkę. Z nie znanych dotychczas przyczyn przywódca socjalistów włoskich spadł ze stromej ścieżki górskiej do potoku, raniąc się poważnie w głowę.

Pierwszy komunikat wydany przez lekarzy mówi o wstrząsie mózgu i licznych obrażeniach.

Pietro Nenni, który liczy 71 lat jest sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Socjalistycznej od 1943 roku. Był wielokrotnie ministrem i wicepremierem.

## Upały wyludniły miasta bułgarskie

SOFIA. — Prawie od miesiąca panują w Bułgarii wielkie upały. Temperatura sięga sześćdziesięciu stopni. Większe miasta są w ciągu dnia prawie wyludnione. Ożywają się dopiero wieczorem po zachodzie słońca. Rojno i gwarno jest natomiast na całym 280-kilometrowym pasie wybrzeża czarnomorskiego, do którego ściągają dziesiątki tysięcy mieszkańców miast i miasteczek oraz turystów zagranicznych.

## Tragiczna w skutkach eksplozja

NOWY JORK. — Według doniesień z Bogoty, w autobusie kursującym na trasie Chiquinquira — Bogota w odległości około 170 kilometrów od stolicy Kolumbii nastąpiła eksplozja silnego ładunku wybuchowego. Według pierwszych doniesień, 25 osób jadących autobusem zostało zabitych, a 10 odniosło ciężkie rany.

Na miejsce wypadku przybył kolumbijski minister sprawiedliwości.

## Odrzutowy samochód

## „Zam-2 Beta”

Politechnika Łódzka wzbogaciła się o elektryczną maszynę matematyczną, wykonaną przez Instytut Maszyn Matematycznych PAN.

„Zam-2 Beta” jest młodsza, lecz o wiele sprawniejsza (1000 działań na sekundę), siostrą podobnego urządzenia „Zam-2 Alfa”. „Zam-2 Beta” składa się z detali opracowanych całkowicie przez polskich naukowców, inżynierów i techników.

Wyjątek stanowi urządzenie do lekopsów, które notuje polecenia dla elektronowego mózgu i odczytuje ich wykonanie.

CAF — fot. Rozmysłowicz



## Bonn „ostrzega” neutralistów przed uczestnictwem w traktacie pokojowym ZSRR — NRD

BONN (PAP). — Socjaldemokratyczny biuletyn „Parlamentarisch-Politische Presse-dienst” doniósł 15 bm.:

„Dyskretnie stosując się do tzw. „doktryny Schroedera” bońskie MSZ odradziło w ostatnich dniach na drodze dyplomatycznej rządowi szereg państw neutralnych uczestniczenie w oddzielnym traktacie pokojowym pomiędzy ZSRR i NRD — oświadczone

w środę w dobrze poinformowanych kołach rządowych.

Blżliże wiadomości o liczbie i nazwie tych „ostrzeżonych” państw nie zostały podane, jednakże można się było dowiedzieć, że za „ewentualnie zagrożone” uważa się nie tylko mniejsze kraje słabo rozwinięte, lecz również wielkie państwa jak np. ZRA i Brazylia.

## 5 osób zabitych Tragiczny wypadek w Krobanówku pod Sieradzem

W środę, 15 sierpnia, w miejscowości Krobanówek (pow. Sieradz), miała miejsce tragiczna katastrofa, w której śmierć poniosło 5 osób.

Samochód osobowy „Volkswagen” prowadzony przez ob. NRF — 27-letniego Manfreda Manke zderzył się z ciężarówką PKS. Zginęli wszyscy pasażerowie „Volkswagena”, kierowca — Manfred Manke, 28-letnia Ewa Wojtala, 32-letni Winicjusz Wojtala (mieszkał w Sieradzu), 18-letni Włodzimierz Bednarek i 19-letni Jan Godlewski (ze Zduńskiej Woli).

Dochodzenie w sprawie przy czyn wypadku prowadzi Prokuratura i KW MO.

(Kat.)

## Aresztowania w armii argentyńskiej

BUENOS AIRES (PAP). — Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, sytuacja w armii argentyńskiej pozostaje nadal napięta. Przyjęcie przez prezydenta Guido dymisji ministra obrony Cantillo bynajmniej nie zlikwidowało sprzeczności w łonie argentyńskich sił zbrojnych.

Niżsi oficerowie odmawiają

## Adenauer konferował z Norstadem

BONN (PAP). — W czwartek do Bonn przybył z Paryża naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie gen. Norstad, który — jak wiadomo — z dniem 1 listopada br. opuszcza to stanowisko. Jak podano w Bonn, Adenauer przeprowadził z Norstadem rozmowę roboczą w „cztery oczy”, której szczegółów nie ujawniono.

W obiedzie wydanym na cześć Norstada uczestniczyć mają m. in. boński minister obrony Strauss oraz sekretarz stanu Globke. Na popołudnie zapowiedziano rozmowę Norstada ze Strausssem.

uznania nowych nominacji ministra do spraw armii, Seravie, nadanych zgodnie z życzeniami generała Toranzo Montero i jego zwolenników. Większość oficerów sztabu złożyła na ręce ministra Seravil protest przeciwko mianowaniu na stanowisko szefa sztabu generała Turola, znanego ze swych sympatii dla Montero. Dowódca armii argentyńskiej gen. Loric wydał rozkaz aresztowania tych oficerów.



# Odłożony start na Wenus

**NOWY JORK (PAP).** — Korespondent UPI donosi z Przylądka Canaveral, że wskutek trudności technicznych, amerykańscy uczeni zmuszeni byli odłożyć przynajmniej na kilka dni wystąpienie pojazdu kosmicznego w kierunku Wenus. Wysłanie tego statku kosmicznego, który nazwano „Mariner-2”, planowano na 20 sierpnia. Pojazd waży 447 funtów (ok. 200 kg). Korespondent dowiedział się jednak z poinformowanych kół, że nie będzie można wystąpić wspomnianego pojazdu w zaplanowanym poprzednio terminie ze względu na pewne usterki techniczne, stwierdzone w rakiecie nośnej typu „Atlas-Agena”. Nowa data wystąpienia pojazdu kosmicznego w kierunku Wenus nie została jeszcze ustalona.

# Inaczej niż Gagarin i Titow

## Nikolajew i Popowicz wylądowali w kabinach

(Dokończenie ze str. 1) Zniżyli się. Patrzyli — statek kosmiczny. Obok chodzi człowiek, macha rękami. Zniżyli się jeszcze bardziej i pozalem Nikolajewa”.  
Drugi lotnik opowiada: „Widzę, jak z daleka pędzi ku kosmonautce, nie wybierając gdzie pole, gdzie droga, jakiś traktor. Traktorzysta na pewno dojrzał go w powietrzu jeszcze przedem”.  
„Komsomolskaja Prawda” podaje, że Nikolajew wylądował na stepowej równinie otoczonej na horyzoncie niewielkimi wzgórzami.  
„Ciemna twarz Nikolajewa okalał bujny zarost. Ale wśród tych, którzy przybyli na step, aby go spotkać, był także fryzjer”.  
„Dziewczeta ofiarowały bohaterowi ogromny bukiet pachnącej ląka”.  
„W sześć minut później w tym samym rejonie wylądował Paweł Popowicz”.  
Dziennik pisze, że na spotkanie kosmonauty poleciał helikopter z lekarzem. Pierw-

# Cały świat pod wrażeniem nowego sukcesu ZSRR

## Przygoda kosmiczna dopiero się zaczyna

(Dokończenie ze str. 1) osiągnął wspaniałe sukcesy w badaniu przestrzeni kosmicznej”.  
**NALEŻY SPÓDZIEWAĆ SIĘ NOWYCH EKSPEDYCJI W KOSMOS**  
**WASZYNGTON (PAP).** — Ameryka jest w dalszym ciągu pod przyłaczającym i dominującym wrażeniem historycznego lotu kosmonautów radzieckich, mimo prób propagandy amerykańskiej pomniejszenia doniosłości osiągnięć radzieckich i przeciw-

działania narastającym przekonaniu, że Stany Zjednoczone są daleko w tyle za ZSRR. Członek Izby Reprezentantów Fulton oświadczył: „Musimy pogodzić się z faktem, że przed dwoma laty byliśmy o rok w tyle za Rosją, ale zdaje się, że obecnie jesteśmy w tyle o trzy lata”. Opis powrotu i powitania kosmonautów radzieckich zajmują wiele miejsc w czwartkowej prasie.  
„Washington Post” pisze w tytule: „Po sukcesie obu kosmonautów należy się spodziewać nowych ekspedycji radzieckich w kosmos”. Nagłówek jednego z artykułów „New York Times” błądzący przez całą stronę głosi: „Lot kosmonautów podniósł prestiż polityczny ZSRR”.

### PRZYGODA KOSMICZNA DOPIERO SIĘ ZACZYNA

**PARYŻ.** — Całe kolumny porannych gazet paryskich z czwartku 18 bm. wypełnione są opisami entuzjastycznego przyjęcia kosmonautów radzieckich po ich mistrzowski lądowaniu i — w dalszym ciągu — najrozmaitszymi danymi technicznymi, dotyczącymi podróży, budowy statków kosmicznych i aparatury badawczej.  
Sprawozdawcy podkreślają, że długość lotu „Wostoków” równa się przelotowi na trasie: Ziemia — Księżyc — Ziemia, a dziennik „Figaro” stwierdza w tytule: „Pierwszy bilans doświadczenia: podróz na Księżyc jest odłóżki możliwa”.  
Wszystkie gazety powtarzają również za prasą radziecką „program podróży kosmicznych”. Dziennik „Paris-Jour”, pod ogromnym tytułem na pierwszej kolumnie: „Rosjanie zmierzają do Księżycza, Marsa i Wenus” — pisze m. in.: „Przygoda kosmiczna nie zakończyła się po powrocie Nikolajewa i Popowicza. Przeciwnie — dopiero się zaczyna. Choć musimy poczekać jeszcze kilka dni na dokładne wiadomości o warunkach lądowania obu „Wostoków”, znamy już odległe cele, do których otwiera drogę misja radzieckich kosmonautów: przed 1970 rokiem ludzie zwiedzą Księżyc, przed 1980 — Mars i Wenus odkryją swe tajemnice przed badaczami przestworzy. W roku 2000 — wszystkie planety będą nam znane, a loty w rakietach międzyplanetarnych zaliczać się będą do ziemskich obyczajów...”.

## Rodziny obu kosmonautów już w Moskwie

**MOSKWA (PAP).** — Rodziny obu bohaterów kosmosu przybyły 18 bm. do Moskwy, gdzie trwają przygotowania do uroczystego powitania Andriana Nikolajewa i Pawła Popowicza.  
Do Moskwy przyjechała matka Andriana Nikolajewa, jego bracia Iwan i Piotr oraz siostra Zina, jak również ojciec i matka Piotra Popowicza, jego bracia Piotr i Miłkołaj oraz siostra Maria.  
Po przybyciu do stolicy ZSRR rodzice obu kosmonautów przeprowadziły rozmowy telefoniczne ze swymi synami, którzy obecnie odpoczywają.  
Wczoraj 18 bm. rodziny kosmonautów wyszły w programie telewizyjnym poświęconym obu bohaterom kosmosu.

## Samoloty irackie nad Turcją

**PARYŻ (PAP).** — 16 bm. Agencja AFP podała z Ankary, iż po przedwczorajszym naruszeniu granicy tureckiej przez samoloty irackie, komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej Turcji donosi, że w czwartek doszło do nowego incydentu. Grupa samolotów irackich przekroczyła granicę i jeden z nich został zmuszony przez lotnictwo tureckie do lądowania. Inny samolot udało się powrócić na terytorium Iraku.

## „Jumbo” uderzył po raz ostatni Mont Blanc zdobyty od spodu

„Jumbo” uderzył głową po raz ostatni i maszywy Mont Blanc został zdobyty... od spodu. Otworzyła się podziemna droga pomiędzy Francją i Włochami. Zrobił już swoje i odchodzi.”

„Jumbo” — to popularna nazwa nadawana oswojonym słońcom, pracującym w południowo-wschodniej Azji, najczęściej przy robotach leśnych. W krajach tych jeszcze dziś słoń spełnia często rolę sypialni i ciemni. Obala drzewa opierając się o nie czołm. I ten właśnie ruch: bicie głową o przeszkodę — przeniósł nazwę „Jumbo” na potężną, 85-tonową maszynę, która urotworala drogę w skałach alpejskich, budując tunel pomiędzy Francją i Włochami, pod masywem Mont Blanc. Tunelem tym przebiegnie nowa autostrada, łącząca Francję z Włochami i skracająca drogę z Paryża do Rzymu o 300 km.

### SUKCES MECHANIZACJI

Sama maszyna i cała organizacja budowy jest interesującym przykładem nowoczesnej techniki budowlanej. O stopniu mechanizacji pracy najlepiej świadczy fakt, że tunel dla autostrady pod Alpami drążyła po stronie francuskiej załoga licząca zaledwie 350 osób, podczas gdy jeszcze niedawno przy pracach tego rodzaju liczbą robotników liczyła się na tysiące.

„Jumbo” jest agregatem wiertniczym, który porusza się po szynach, gdy „czołm” dobnie skały, 15 szwirdów wiertniczych równocześnie wgrzebia się w ścianę, przygotowując otwory na ładunki wybuchowe. Łącznie takich otworów wykonywanych jest za każdym

razem 130, o głębokości czterech metrów. Jednorazowo kłnie w nich 400 kg materiału wybuchowego.  
Detonacja przeprowadzana jest nie we wszystkich otworach równocześnie, ale z minimalnymi opóźnieniami, idąc od środka wysadzanej skały ku brzegom. Pozwala to najlepiej wykorzystywać siłę wybuchu, w celu przebijania w masywie skalnym „czystego” otworu.

### „JUMBO” NIE LUBI HUKU

Przed wybuchem „Jumbo” cofa się o 100 metrów, jakby nie lubił huk. A po usunięciu wysadzonych skał uderza głową po raz drugi. Każde takie uderzenie wydłuża budowany tunel o 4 metry. Miesięczny postęp robót wynosił około czterech kilometrów.

Odrębnym zagadnieniem było zapewnienie dobrej wentylacji miejsca robót. Temperatura w głębi skał przekracza 40 stopni Celsjusza, a w połączeniu z dużą ilością wody używanej do chłodzenia szwirdów stwarzało to pod ziemią klimat niemal tropikalny. Dwa przewody wentylacyjne o metrowej średnicy na przemian tłoczyły świeże powietrze lub wyciągały na zewnątrz dym po każdym wybuchu.  
Problem wentylacji będzie również bardzo ważny po uruchomieniu tunelu, gdy zaczną go handlować przejeżdżające samochody. Cały tunel zaopatrzony zostanie w potężne aparaty wentylacyjne, które wysyszą be wentylacyjne powietrze i gwałtownie spalną. Jednocześnie, co 10 metrów rurami tłoczone będzie powietrze świeże.

**BETON WIENCZY DZIEŁO**  
Skały masywu Mont Blanc są tak mocne i zwarte, że nie ma

potrzeby wykonywać zabezpieczenia natychmiast po wydrążeniu każdego kawałka tunelu. Betonowa skorupa budowana jest więc bez pośpiechu kilkaset metrów w tył.

Prawie dwunastokilometrowy tunel, o szerokości siedmiu metrów, będzie miał co pewien odcinek (300 metrów) boczny korytarz dla dokonania ewentualnych manewrów autobusami lub większymi samochodami. Po przyłączeniu do tunelu takiego korytarza znajdować się będzie dość znaczne rozszerzenie — miejsce służące do postojów samochodów w wypadku jakiegokolwiek awarii. Tu też wybudowana zostanie kabina telefoniczna i zamontowane urządzenia gaśnicze, używane w przypadku pożaru wehikulu.

Za kilkanaście miesięcy, bo tyle jeszcze potrwa roboty wykonawcze, tunel ten będzie przemierzano, jak obliczono, 300 samochodów w ciągu godziny. Po 20 minutach jazdy gładką autostradą, bez odciążania dostaje się z Chamony w Francji do Vourmayeur w prowincji Val d'Aosta we Włoszech. Tunel ten umożliwi poważnej części ciagle zwiększającego się samochodowego ruchu turystycznego korzystanie z o wiele krótszej, wygodniejszej, niż dotychczas, droga, która wiodła wzdłuż Łazurowego Wybrzeża.

A „Jumbo”? Wzorem swych karagińskich przodków — stoni handbala — spróbuje szczęścia na innych przełęczach alpejskich. Ma już nawet wyznaczone miejsce następnego szturmu — w pobliżu głośnego z niedawnej katastrofy Frejus, gdzie także podziemna autostrada przekroczy górską granicę francusko-włoską.

# Po „Starze 27” — „Star — 200”

## Każda seria — nowocześniejsza

**KIELCE.** — W FSC w Starachowicach dobiega końca montaż pierwszej, składającej się z 50 sztuk, partii silników wysokoprężnych, przeznaczonych dla nowego typu samochodu ciężarowego „Star-27”. Do końca br. zakład wykona ok. 500 wysokoprężnych silników.  
W FSC przystąpiono również do budowy dwóch prototypów „Star-200”, o ładowności 5 ton. Wóz ten miał być silnik wysokoprężny, o mocy 125 KM, 5-biegowa — zsynchronizowana skrzynia biegów, niezależne zawieszenie przednich kół i dwustopniowy tylny most.  
„Star-200” będzie więc w pełni nowoczesnym, o dużych walorach eksploatacyjnych samochodem ciężarowym.

# Eksportowe blaski i cienie

## Więcej a jednak za mało

Jak podaje Biuletyn Informacyjny „Metalexport”, plan eksportu maszyn został w pierwszym półroczu br. wykonany na ogół pomysłnie. Nie jest to jednak sukces całkowity, ponieważ nie zostały wykonane zadania kierunkowe eksportu: na rynku kapitalistycznym sprzedaliśmy zaledwie 67,8 proc. przeznaczonych na eksport maszyn. W eksporcie samych tylko maszyn włókienniczych, zabrakło do wykonania planu pierwszego półrocza około 572 tys. zł dewizowych.  
Jakie przyczyny złożyły się na taki stan rzeczy, trudno definitywnie powiedzieć. Warto natomiast wziąć pod uwagę opinie, jakie na ten temat wypowiadają nie tylko handlowcy, ale i producenci ma-

# Zgromadzenie organizacji SFMD

## wzywa do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

**WARSZAWA.** — W czwartek, o godz. 18.15 uczestnicy zgromadzenia organizacji członków SFMD zebrał się na ostatnią sesję plenarną, poświęconą przedyskutowaniu projektów rezolucji i innych dokumentów, przedłożonych przez poszczególne komisje. Obradom przewodniczył sekretarz generalny SFMD — Claude Gaignon (Francja).  
Z przyjętych przez sesję plenarną rezolucji dużą część dotyczy sytuacji w krajach Afryki i problemom tego kontynentu. Rezolucje dotyczące kontynentu azjatyckiego, wskazują na brutalne poczynania imperializmu amerykańskiego w południowej Korei i południowym Wietnamie oraz apelują do młodzieży świata o solidarność z

walką wyzwolenczą, walką ludów tych krajów.  
Zagadnień europejskich dotyczą 4 uchwalone rezolucje. Pierwsza z nich poświęcona jest kwestii niemieckiej.  
Zgromadzenie wyraża w niej zaniepokojenie młodzieży europejskiej i światowej w związku z niebezpiecznym rozwojem sytuacji w NRF i Berlinie zachodnim. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że siły militarystyczne są popierane przez koła imperialistyczne w USA i w innych państwach paktu atlantyckiego.  
Rezolucja wzywa do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego poprzez zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi. Przekształcenie Berlina zachodniego w wolne i zdemilitaryzowane miasto, wprowadzenie zakazu produkcji i magazynowania broni nuklearnej na ziemi niemieckiej.

# Śmierć od pioruna Burze spowodowały znaczne szkody

Onegdajszej nocy nie tylko nad Łodzią, ale nad całą Polską przeszły gwałtowne burze. Na Białostocczyźnie piorun zabił człowieka. Wylądowania atmosferyczne spowodowały wiele pożarów w woj. białostockim, lubelskim, bydgoskim i rzeszowskim. Spłonęło kilkadziesiąt budynków, w tym wiele stodół ze zbożem. Burze wyrządziły sporo szkód w liniach wysokiego napięcia — zanotowano przerwy w dopływie prądu i w łączności telefonicznej.

# Irian wraca do Indonezji

(Dokończenie ze str. 1)  
Jednocześnie z umową na temat przyszłości Irianu Zachodniego podpisano porozumienie w sprawie zawieszenia broni, które nastąpić ma o północy 18 bm. W najbliższym czasie nastąpi wycofanie wszystkich oddziałów holenderskich z wyspy.  
Irian Zachodni posiada powierzchnię 255 tys. kilometrów kwadratowych, niemal dwukrotnie większą, niż powierzchnia Wielkiej Brytanii wraz z Irlandią. Posiada on bogate zasoby ropy naftowej, niklu i kobaltu.

# Kronika wypadków

Wczoraj ok. godz. 9 w Parku im. Poniatowskiego na jednym z drzew zauważono zwłoki wiewsiela. Wstępne śledztwo ustaliło m. in. tożsamość denara. Jest nim Jan Zdyb, lat 43 (Obr. Staligradu 18).

Mieszkanka domu przy ul. Hipoteckiej 15, Maria S., straciła przytomność upadła tak nieszczęśliwie, że przyniosła 1-miesięczne dziecko, które się za dusiło.

W jednym z mieszkań domu przy ul. Wierzbowej 26, odnaleziono leżące w wannie od kilku dni zwłoki 28-letniego Jerzego Strzałkowskiego. Prawdopodobnie w czasie kąpiel stracił on przytomność i utopił się.

Wczoraj, ok. godz. 16, na ul. Konstantynowskiej, zderzył się 2-motocyklisty jadące naprzeciw. Motocyklistę Leonard Jozwiński (Lelnia 27) i Jan Tylicz (Rybna nr 11) doznał ciężkich obrażeń ciała.

# Zobowiązania łódzkich energetyków

Tradycyjnie już każdego roku w dniu 1 września obchodzony jest uroczysty Dzień Energetyka. W związku z tym pracownicy Zakładu Energetycznego Łódź — Miasto podjęli dla uczczenia swojego święta szereg cennych zobowiązań, których wartość zamysłowa sumą około 200 tys. zł.  
Z ciekawych, warto wymienić zobowiązania dotyczące kapitalnego remontu linii 110 kV o długości 18 km na trasie Janów — Zgierz. Wartość tego zobowiązania wynosi około 47 tys. zł. Ponadto pracownicy rejonu „Południe” Działu Eksploatacji zobowiązują się zakończyć prace związane ze zmianą napięcia do końca września br. (J. P.)

# 52 pracowników WZPB otrzymało klucze do nowych mieszkań

Wczorajsza konferencja samorządu robotniczego w WZPB im. 1 Maja, na którą przybył M. Tatakówna-Majkowska, minister E. Stawinski i mgr E. Kaźmierczak, była szczególnym wydarzeniem w życiu załogi. Został jej bowiem przekazany nowoczesny blok mieszkalny z 52 mieszkaniami dla pracowników tych zakładów.  
Warto podkreślić, że budowniczości bloku — Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, wzięły wiele wysiłku zarówno w staranne wykończenie gmachu jak i kompleksowe oddanie go do użytku. Świadczą o tym uporządkowany teren wokół budynku, oświetlenie uliczek, urządzenie skwerków itp. Jak poinformował zebranych dyrektor zakładów inż. Szadkowski, planuje się dalszą rozbudowę osiedla fabrycznego na Widzewie, na nowe mieszkania bowiem czeka około 1.000 pracowników fabryki.  
Po uroczystym wręczeniu kluczy do nowych mieszkań 52 pracownikom zakładów, krótką informację o realizacji zadań produkcyjnych przez zakład wygłosił dyr. Szadkowski. Wynika z niej, że WZPB im. 1 Maja dorobiły się w ciągu 7 miesięcy br. poważnych sukcesów, o czym świadczy przekroczenie planów produkcji oraz poważny, bo 139 proc. sięgający wzrost wydajności pracy. Obliczenia dyrekcji wskazują, że o ile nadal zakład będzie tak sumiennie wykonywać zadania narzuczone planem, to już w przyszłym roku zdoła drogą

# Wkrótce w Polsce

☆ 6 mln radiodiodników  
☆ 1 mln telewizorów

Z każdym miesiącem przybywa u nas abonentów radia i telewizji. W I półroczu liczba radiodobionów zwiększyła się o 117 tys., osiągając stan 5.603 tys. a przewiduje się, że do końca br. wzrośnie ona do 5,9 mln.  
Równocześnie wzrosła o 143 tys. liczba posiadaczy telewizorów. Jest ich obecnie ponad 750 tys., a pod koniec br. ma być w Polsce przeszło 900 tys. zarejestrowanych aparatów telewizyjnych.

# Dnia 15 sierpnia 1962 r. zmarła nagle w 13 roku życia nasza najdroższa Córeczka i Wnuczka

## Basia Borowińska

uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 21. VIII, o godz. 8. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej nr 67 na cmentarz przy ulicy Ogrodowej nastąpi dnia 18. VIII, o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrzebeni w nieutulonym żalu  
RODZICE, BRAT, DZIADKOWIE I RODZINA.



## Problem nie tylko ekonomistów

# Z czego zrezygnować?

— Ile wypadł wam koszt budowy nowego oddziału?  
— Ponad 3 miliony, pami dyrektorze.

— A efekty produkcyjne?  
— 150 ton wyrobów rocznie.  
— To proszę wstawić do wniosku: koszt budowy — 2 mln, zł i roczna produkcja — 250 ton...

Rozmowa bynajmniej nie zysła. Otrzymała się w jednym z naszych przedsiębiorstw przemysłowych, które w kilka dni później wystąpiło z wnioskiem o przyznanie funduszy na budowę nowego oddziału produkcyjnego.

Cel prosty: przekonać zdecydowanie, ministerstwo, komisję planowania, że proponowana inwestycja jest wyjątkowo korzystna, że przy niskich na kładach daje wysokie efekty produkcyjne. Jeśli „rybka chwyci”, to szybko rozpocznie się budowa, a potem jakoś już się uzasadni wzrost kosztów i obniżenie efektów.

Gdy przeprowadzono aktualizację kosztów inwestycji: pięć milionów, okazało się, że wszystkie bez wyjątku resorty zażądały dodatkowych funduszy — a łączna suma tych „roszczeń” na lata 1963—65 wyniosła — bagażela — 65 miliardów złotych! Stanowi to ponad 15 proc. zaplanowanych na ten okres nakładów inwestycyjnych i ponad 5-krotnie przewyższa oszczędności, uzyskane w wyniku przeprowadzonej poprzednio akcji rewizji inwestycji.

Oczywiście, takich żądań nikt nie jest w stanie zaspokoić. Gdyby nawet „znalazły się” pieniądze, nie dysponujemy — jak wiadomo — nadmiarem surowców, materiałów, maszyn i urządzeń, zaś moc produkcyjna przedsiębiorstw budowlano-montażowych nie bardzo wystarcza na wykonanie zatwierdzonych do realizacji i rozpoczętych już inwestycji.

Z czego więc zrezygnować?

## OPERETKA ŁÓDZKA wznawia działalność



Po urlopowej przerwie przy stepuje do pracy zespół Państwowej Operetki, który 18 bm. wystąpi z melodramatyczną operetką „Kwiat Hawajski”. Operetka ta grana będzie od 26 sierpnia, po czym na afisz wróci wodewil Wincentego Rapackiego — syna „Ja tu rządzą”, czyli „Roman Dani majstrowej”.  
Na zdjęciu Krystyna Nycz-Wronko i Edward Adler w „Kwiecie Hawajski”.

## Na półkach księgarń

Irena Gumowska — Życie bez starości — WP — zł 18.  
Autorka ujmuje w przekroju historycznym rewalizację postępowania „eliksiru młodości”. Podaje higieniczno-zdrowotne zasady organizowania życia codziennego, mające na celu zapobieganie szybkiemu starzeniu się.

Roman Zrebowski — Spotkanie z czasem — WL — zł 20.  
Zbiór wspomnień dotyczących osób tak znanych, jak: Siemski, Włoch, Orzeszkowa, Paderewski, Staff, Tuwim. Autor, przedstawiciel najstarszego pokolenia literatów polskich, jeden z od krywców Norwida i znakomity gawędziarz — dużą część życia spędził na podróżach po świecie. Dane w swej pracy obrazają Pacyła z początku XX wieku, Hiszpanii, Włoch, Tunisu.

Ba, zapytać łatwo! Ocieć doko nać jednak trzeba, chociażby po to, by utrzymać zamierzone proporcje podziału dochodu narodowego.

Najprostszym rozwiązaniem wydawałoby się nie dopuścić do budowy nowych obiektów, nie przewidzianych w planie i nie posiadających jeszcze dokumentacji. Prosta tego rozumowania jest jednak częścią tylko pozorną. Niektóre bowiem z takich właśnie inwestycji wynikają z dokonanych ostatnio odkryć geologicznych i dotyczą rozbudowy naszej bazy surowcowej. Przecież od rozbudowy i wykorzystania np. nowo odkrytych złóż ropy naftowej, miedzi, węgla koksującego itd. zależy w przyszłości szybki rozwój gospodarczy całego kraju.

Niesłuszne byłoby także skreślenie lub przesunięcie w czasie inwestycji niezbędnych dla wywiązania się z zawartych umów międzynarodowych, przewidujących np. eksport naszych wyrobów albo współpracę z zagranicznym producentem. Nie wydaje się także celowe wstrzymywanie — inwestycji poważne już zaawansowanych, by zamiast nich budować inne, bardziej potrzebne obiekty. Oznaczałoby to stratę poniesionych już nakładów lub bezużyteczne ich zamrożenie na dłuższy czas.

Nie do pomysłenia jest wreszcie redukcja inwestycji mieszkaniowych, szkolnych, czy komunalnych. Potrzeby społeczeństwa w tym zakresie są wciąż jeszcze bardzo duże, a lepsze ich zapewnienie stanowi istotny element podnoszenia poziomu życiowego ludności.

Rozwiązanie powinna przynieść dokładna analiza i selekcja wszystkich obiektów inwestycyjnych. Porównawcza ocena efektywności poszczególnych inwestycji, dokładne rozważenie możliwości zwiększenia produkcyjności np. lepszej organizacji pracy, a nie budowy nowego zakładu — doprowadzi do wyłonienia tych inwestycji, które można będzie skreślić całkowicie lub przesuwać na okres późniejszy.

Taka analiza, lub jak kto woli, weryfikacja, nie powinna być akcją jednorazową czy też przeprowadzaną sporadycznie od czasu do czasu. Powinna być stałą permanentną regułą postępowania, metodą planowania inwestycji.

Wydaje się jednak, że i to nie jest jeszcze rozwiązaniem całkowitym. Można mieć istotne zastrzeżenia co do samego systemu finansowania inwestycji. Nieopracowanie dotacji państwowych już w założeniu nie sprzyja racjonalnemu gospodarowaniu funduszami. Dla każdego bowiem przedsiębiorstwa, które chce zwiększyć produkcję, najłatwiejszą — i najtańszą! — drogą jest wystąpienie o rozbudowę istniejącego zakładu, budowę nowych wydziałów, hal produkcyjnych itp. Po co martwić się o wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych, o poprawę organizacji pracy, usprawnienie technologii itd. To są sprawy kłopotliwe, wymagające zachodów i... wydatków. Natomiast inwestycje nie przedsiębiorstwo nie kosztują, a przynoszą bardzo widoczne efekty produkcyjne.

Ta paradoksalna sytuacja wynika właśnie z niewłaściwego systemu finansowania inwestycji. Zmiana tego systemu pozwoli niewątpliwie lepiej wykorzystać wszelkie istniejące w naszej gospodarce możliwości i rezerwy, bez konieczności podejmowania inwestycji, lub przy znacznym ograniczeniu ich zakresu.

I jeszcze jedna uwaga. Z braku — w początkowym stadium — dokładnej dokumentacji, koszt inwestycji określa się szacunkowo. W najlepszej nawet wierze robiony szacunek może się później okazać nieścisły lub błędny. Na wzrost kosztów inwestycji mogą mieć również duży wpływ zmiany cen zaopatrzeniowych na rynku wewnętrznym, jak również ruch cen na rynkach światowych, a także szereg innych czynników.

Zmiany takie mogą i będą zachodzić. Życie nie czeka aż podjęty kilka lat temu zamiar inwestycyjny zostanie w swej pierwotnej formie ostatecznie zrealizowany. Potwierdza to konieczność stałej analizy i kontroli proponowanych, rozpoczętych, a także już realizowanych inwestycji.

Roman Frenkel

## Łódzka „ELASTICANA” na rynku kanadyjskim



Wśród wysłanych na wystawę do Kanady modeli, znajduje się również biała, o barwie śniegu garsonka ze 100 proc. wełny.  
Foto: T. Radecki

Jedynym w kraju zakład produkujący w krótkich seriach elegancką odzież dzianą — „Elasticana” w Łodzi, część swych prototypowych modeli wysyła obecnie na wystawę do Kanady. Są to różnego rodzaju suknie i garsonki, w kolorach przebieżenie pastelowych, dziane ze 100 proc. wełny. Posiadają najmłodniejszy krój i jason.

Wśród wzorów na szczególną uwagę zasługują garsonki z metalizowaną nitką, tzw. chromofleksem, które nadają się na różnego rodzaju okazje do wytwornych przyjęć wieczornych.

Nowością, którą eksponować będzie „Elasticana” na wystawie w Kanadzie, są także białe, o barwie śniegu garsonki, wykańczone delikatną koronką z tej samej nici co cała dzianina. Do praktycznej szych, ale nie mniej ładnych modeli, zaliczyć trzeba szarą garsonkę z dodatkami w mankietami i kołnierzem. Dodatki te są dwubarwne, dziane w pasy.

Wejście na rynek zagraniczny umożliwiły „Elasticanie” zainstalowane w tym roku nowe urządzenia i maszyny. Włoska maszyna „Rimoldi”, na której jednocześnie wytworzą się sześć tańm różnorodnych wzorów koronek, przyczyniła się do powstania nowych mo-

## Maria Więckowska

W końcu lipca br., po długotrwałej, ciężkiej chorobie, zmarła w Łodzi Maria Więckowska, wieloletnia aktywistka Stronnictwa Demokratycznego, znana i zasłużona działaczka oświatowa, szczególnie w dziedzinie psychologii, której poświęciła większość swego życia.

Maria Więckowska była żoną zamordowanego przez hitlerowców w Oświęcimiu płk. dr Stanisława Więckowskiego, znanego przed wojną w Łodzi lekarza-pedagoga, naukowca i działacza politycznego, założyciela i pierwszego prezesa Klubu Demokratycznego, a następnie Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937—39.

Już w roku 1919, Maria Więckowska, z zawodu nauczycielka, organizuje w Łodzi pierwszą w Polsce Pracownię Psychologiczną, którą kierowała przez 20 lat aż do wybuchu II wojny światowej. Jest również organizatorką Poradni Zawodowej i Towarzystwa Pałacu nad Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową, a także organizatorem i długoletnim prezesem Towarzystwa Psychologicznego w Łodzi.

W okresie okupacji, wysiedlona z Łodzi w r. 1939, pracuje w Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO) w Warszawie.

Po wyzwoleniu wraca do Łodzi i już w styczniu 1945 roku przystępuje do reaktywowania Pracowni Psychologicznej i Towarzystwa Psychologicznego, w których działa na stanowiskach kierowniczych do ostatnich lat życia.

Przez cały okres jest równocześnie czynną działaczką Stronnictwa Demokratycznego.

debi o specjalnym wykonczeniu. Maszyny zakardowe umożliwiają produkcję tak obecnie modnych dzianin wzorzystych.

Na Targach Poznańskich zakupione zostały dalsze maszyny. Obecnie znajduje się w drodze angielska maszyna zakardowa, która będzie produkować dzianiny o różnych kolorowych wzorach i splotach. Drugim nowym urządzeniem zakupionym na Targach jest włoska maszyna do produkcji gumowych koronek do damskich pasów elastycznych.

## TECHNIKA i ja

### Cudowna lampa... nie Alladyna i inne nowości „Famedu”

Na ostatnim Moskiewskim Zjeździe Onkologów, z dużym zainteresowaniem spotkał się aparat skonstruowany w Łódzkiej Zakładach „Famedu”. Jest to lampa bezcieniowa z kamerą telewizyjną, która zamstawiana na sali operacyjnej, transmituje przebieg operacji wprost na sale wykładowe akademii medycznych.

— Czy aparat ten przygotowany już jest do wprowadzenia do produkcji? — zapytuje inż. Janusza Sierakowskiego, zastępcę kierownika Biura Konstrukcyjnego „Famedu”. — Pierwsza seria 40 lamp bezcieniowych gotowa jest już do eksploatacji. Czekamy tylko na zatwierdzenie prototypu przez Komisję Oceny Wzorów Artykułów Medycznych Ministerstwa Zdrowia. Mamy nadzieję, że wobec pozytywnych opinii, jakie lampa nasza zyskała u wybitnych przedstawicieli świata medycznego w Moskwie, nie będziemy czekać zbyt długo na ostateczną decyzję z Warszawy — informuje inżynier.

Cudowna lampa (nie) Alladyna, jak ją nazwaliśmy umownie, nie jest jedynym

## Nożycami przez prasę

### NAGRODY

Jak donosi „Gazeta Pomorska”, pracownicy Bydgoskiej Fabryki Akordeonów otrzymali od ministra kultury i sztuki 9 nagród za uruchomienie nowej produkcji. Okazało się jednak, że wśród nagrodzonych był tylko jeden pracownik, który rzeczywiście brał bezpośrednio udział w uruchamianiu tej produkcji.

Oj, jak my to znamy, znamy.

### KARAWANEM NA WYCIECZKĘ

Dość niecodzienny widok oglądali przed kilkoma dniami

mieszkańcy Sosnowca. Otóż, jak informuje katowicki „Wieczór”, przez miasto przejechał rozświetlany karawan. Zmiał „requelem aeternam” z karawanu dobywała się skoczna pieśń „Sza dziewczeczka do laseczka”. To harcetce, udając się na obóz letni, wynajęli karawan z przedsiębiorstwa porzeczowego, ponieważ nie mogli się doprosić PKS, aby im wypożyczoła autokar.

### ANKIETA NA JUBILEUSZ

„Głos Wielkopolski” przypominając, że za miesiąc rozpoczyna się X Jesienne Targi Krajowe, proponuje, aby z okazji tego małego jubileuszu rozpisać ankietę wśród producentów, którzy by odpowiedzieli na pytanie: „Z jakich przyczyn nie wywiązałem się z umów zawartych na poprzednich targach?” „Dlaczego nie dostarczyłem na rynek towarów w uwzględnionym asortymencie, ilości, ustalonych wzorach, kolorach i modelach?”

Pytanie to odnosi się również i do naszych łódzkich producentów. Może któryś z nich odpowie? Chętnie służymy miejscem w naszej gazecie.

### STRAJK RATOWNIKÓW

Plaźowicze, którzy w ubiegłą niedzielę zjawili się na sopockiej plaży — informuje „Dziennik Bałtycki” — ujrzeć ich było, że od godz. 14 ratownicy przerali pracę. Okazało się, że powodem było nieotrzymanie wynagrodzenia za godzinę nadliczbową.

Oczywiście, najgorzej wyszli na tym plaźowicze. Odpowiedni przepis mówi bowiem, że bez obecności ratowników nie wolno korzystać nikomu z kąpielii w morzu.

## Rok po Punta del Este

# Sojusz a rzeczywistość

Dobrze wiadomo, że z tłumaczeń wychodzą nieraz dziwolągi, nieporozumienia, nonsensy i paradoksy. Mogą się również przytrafić sformułowania, które nie słyły się autorowi oryginału. Prezydent Kennedy, ogłaszając w marcu 1961 roku plan materialnej pomocy Stanów Zjednoczonych dla krajów Ameryki Łacińskiej, nazwał go pięknym brzmącym sloganem: „Sojusz — na rzecz postępu”.

„Alliance for the Progress” po angielsku, „Alianza para el progreso” — po hiszpańsku. Tłumaczenie wierne i jak najbardziej poprawne. Kiedy jednak po długich miesiącach wyczekiwania okazało się iż rozreklamowana pomoc nie zapewnia żadnego postępu jej potrzebującym, na murach miast Ameryki Łacińskiej zaczęły się coraz częściej pojawiać napisy „Alianza PARA el progreso” — „Sojusz wstrzymuje postęp”. Bawiłem ów wyraz „para” ma w języku hiszpańskim podwójne znaczenie.

Prezydent Kennedy nie wiedział o tej dwuznaczności i zapewne nie przypuszczał — głosząc swą koncepcję — że zaważy się ona niesławnie, zanim praktycznie zacznie istnieć. W tych dniach niepowodzenie „sojuzsu na rzecz postępu” jest czolowym tematem całej prasy amerykańskiej. Różne dzienniki, na różny sposób, zwalają za to winę na różne osoby i kraje. Należy jednak przy tym zaznaczyć, iż nie brak zarzutów pod własnym — to znaczy amerykańskim — adresem.

Oczywiście, pełno jest przy tej okazji wszelkich zestawień i porównań. Naszym zadaniem jest przytoczenie konkretnych. Wyglądają one następująco: 17 sierpnia 1961 roku zakończyła się w Punta del Este głośna konferencja Międzyamerykańskiej Rady Gospodarczo-Społecznej. Kończąc uchwała zawierająca deklarację i szczegółowe postanowienia odnośnie działania przyszłego programu „sojuzsu na rzecz postępu”.

Pomiędzy wniosło słowa uchwały Chodzi przecież o konkrety. M. in. mówił o nich rok przedtem Fidel Castro stwierdzając krótko, że pomijając już rzeczywis-

te cele polityczne, jakie wiążą z tym USA, gospodarczo-społeczne odrodzenie Ameryki Łacińskiej wymaga wkładu rzędu 30 mld. dolarów w ciągu najbliższych 10 lat. Uchwała z Punta del Este zmniejszyła tę sumę i to w teorii, do 20 mld. dolarów. W tej teorii na amerykańskie banki, podległe rządowi, przypadała kwota ponad 1 mld. dol. rocznie.

Co natomiast wykazała praktyka? Według najświeższych danych amerykańska „pomoc” dla krajów na południe od Rio Grande (lub Rio Bravo, jak kto woli) nie przekroczyła 500 mln. dol. przy czym w kwocie tej mieszczą się wydatki, wykraczające daleko poza ramy realizacji „sojuzsu na rzecz postępu”. W końcu lipca Kongres USA zatwierdził górną granicę owej „pomocy” na sumę 600 mln. dol. rocznie (czyli obciążł o połowę sumy przyrzeczonej w Punta del Este). Mało tego. Uchwała Kongresu zawiera nader istotną poprawkę, która przewiduje natychmiastowe wstrzymanie „pomocy” dla tego kraju, który przeprowadzi nacjonalizację własności amerykańskiej. O przewróceniu kredytów ma decydować wysokość odszkodowania. Oczywiście, wysokość, która będzie odpowiadała dotychczasowym właścicielom z USA!

Ta poprawka spowodowała ostatnio poważną różnicę zdań między rządami Brazylii i USA. Faktem jest, że amerykańskie kredyty dla Brazylii zostały faktycznie wstrzymane. Oto najbardziej aktualny przykład tego, w jakim stopniu „sojusz wstrzymuje postęp”!

Rocznica, jakoby zbawiennych, uchwał z Punta del Este miały przy wtórze amerykańskiego kociokwiku. W Stanach Zjednoczonych szuka się na gwałt winnego fiaska całego przedsięwzięcia. Chyba rozsądnie ujął zagadnienie rozchodzący się w wielomilionowym nakładzie tygodnik amerykański „Times”, który w ostatnim numerze z 10 sierpnia po prostu napisał: „Każdy zdaje sobie sprawę, że za dużo mówiono o tym, czego dokona „sojusz”, natomiast zbyt mało, w jaki sposób zrealizować tak wysokie ambicje”.

A. PAWLKIEWICZ



# STARE MEBLE W NOWYM METRAŻU

Wydawałoby się, że nie proszę jak kupić meble. Magazyny łódzkich sklepów meblowych nie świecą pustkami. Tylko wybierać. Osobie bezpośrednio nie zainteresowanej zakupami wydaje się prosta. Inaczej wygląda rzeczywistość. I co innego twierdzą ci, którym w udziale przypadło dokonywanie właśnie takich zakupów.

## TYLKO KOMPLETY

W łódzkich sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami magazyny rzeczywiście pełne. Ale ekspedycjenci oferują tylko komplety. Jasne, ciemne, gorzej lub lepiej wykonane, bez lub z wysokim połyskiem. Ceny raczej też wysokie. Większą część kompletów „nowoczesna”. Robione pod nowocześniejsze gusty trafia tandeta. Są poza tym niefunkcyjne. I co z tego że zapewniają szlachetnie mieszkanie (zwłaszcza jeśli się dysponuje tylko 7 ustawowymi metrami), kiedy nie bardzo wiadomo jak w nich pomieścić dobytek. Zobaczyliśmy jeden tylko ładny komplet sypialny. Naprawdę nowoczesny, estetyczny. Precyzyjnie wykonany. Mebelki można przestawiać i układać w dowolne kompozycje. Niektóre części bowiem składają się z segmentów. Nie ma w nim tradycyjnych łożek, zostały zastąpione lekimi zgrabnymi tapczanikami. Nie dziwnego, że komplety te mimo niebagatelnej ceny (16.500) „czą jak woda”. Są produkcją czeskiej.

soki polsk, nie zabezpieczone szkłem za 1600 zł. Nabywca takiego regalu zniszczy sobie książki i stworzy w domu jeszcze jedno siedlisko kurzu. 4600 zł kosztują regaly pseudo-nowoczesne. Kilka zbi tych wąskich deseczek, gdzie niegdzie zasłoniętych kolorową tekturą płytka. Nie wiadomo co w tym znieść. Miejsca zajmuje dużo, a pożytek niewielki. Nie na tym polega nowoczesność.

## SEGMENTY

Jeszcze gorzej jest jeśli chodzi o meble w segmentach. Jeden segment składający się z jednej czy dwóch desek

kosztuje do 200 zł. Zrobić z nich można wyłącznie polki na książki. Mały wybór również foteli pojedynczych. „A-100” oferuje np. bardzo brzydki fotel (niebieski plusz z czerwonymi wypustkami) za ponad 1000 zł. Trzeba się sporo nabiegać, by w którymś z sklepów coś odpowiedniego dobrać.

Szafy 2-drzwiowe owszem są, ale brzydkie. Nadające się tylko do biura i to nie do każdego. Olbrzymie 3-drzwiowe landary. Korzystniej jest — między nami mówiąc — kupić je w komisie meblowym. Przy najmniej wiadomo, że solidna robota.

Nie wiemy, gdzie leży przy czyna tego stanu rzeczy. Artykułem tym pragniemy tylko jeszcze raz zasygnalizować, że najwyższy czas, by meble były na każdy gust, by ich kupowanie przestało być udręką i przypomnieć, że normy ruszkańskie obowiązują również wytwórców mebli.

(al.)

## Z ukosa

# Kiedy wystawy przestaną nas straszyć

Powszechnie wiadomo, że obok elewacji budynków, o uroku czy brzydotcie ulicy świadczą wystawy sklepowe, reklamy. Niestety, o urodzie naszych ulic, a chociażby Piotrkowskiej, (a przecież to na niej koncentruje się życie miasta) nie ma my wiele do powiedzenia. Wdrując tą ulicą od Placu Wolności do jej końca, na palcach można policzyć ładnie i oryginalnie udekorowane wystawy. Niewątpliwie, prym wśród nich widzieć sklep z bawelną „pod filarami” — za co należy się pochwała plastikowi z Centralnego Laboratorium Przemysłu Bawelnianego. Większość sklepów jednak straszy nas wystawami. Dotyczy to również małych sklepików prywatnych, których wystawy są straszliwą zbieraniną najrozmaitszych, przeważnie tandetnych artykułów.

Kiedy wreszcie skończy się era przekonania, że jeśli sklep z artykułami gospodarstwa domowego — to konieczne bezładnie rozrzucone garnki, miski, dzbanki i talerze. A przecież są to artykuły niezwykle wdzięczne do dekora-

cji. Przy ich użyciu można zrobić wystawę — cud. Cud prozności i dowcipu.

A te halki i haleczki w sklepach bielińskich! Piękna bielizna trzeba pięknie eksponować by zachęcić do kupna i uciechy oko. Przykłady można mnożyć.

Nie zrobimy tego, tylko głośno i żałośnie westchniemy — kiedyś nadejdzie dzień, że będzie można przejść ulicą bez obawy wystraszenia przez wystawę.

(m. s.)

## W Parku

### Poniatowskiego

# Piosenka po raz 90

W sobotę (18 bm.) o godz. 17 w muzeum koncertowej Parku Poniatowskiego odbędzie się dziewięćdziesiąta „Spotkanie z piosenką”, na którym pod kierunkiem Jerzego Sidorowicza przy akompaniamencie Cz. Małewskiego będziemy się uczyć piosenki Krystyna Barby do słów Magdy Strumian „Dwa foteleki”.

W programie prócz nauki śpiewu, konkursy dla piosenkarzy-amatorów z nagrodami w postaci książek o tematyce muzycznej oraz płyt z nowymi na graniami polskich piosenek.

## Wieczór miniatur rosyjskich

W niedzielę, 19 bm. o godz. 17 w sali Klubu Rosyjskiego (ul. Wieckowskiego 32) odbędzie się wieczór miniatur rosyjskich w wykonaniu rosyjskiego zespołu „Zwienia” z Warszawy pod kier. reż. M. Titkovej. Początek punktualnie. Wstęp dla wszystkich wolny.

## Spotkanie z Ireną Bołtuć-Staszewską

Ostatnie spotkanie członków Klubu Miłośników Teatru z artystką Opery Łódzkiej Zofią Rudnicką, ścignęto do sali MPiK (Piotrkowska 86) tłumy publiczności, co jest do wodem jak bardzo projekt organizowania podobnych imprez jest celowy.

Dziś, w piątek o godz. 17.30 nowe spotkanie w tym samym lokalu. Tym razem spotkamy się z kierownikiem literackim Teatru Powszechnego — członkiem Komisji Kultury Prezydium RN m. Łódź — Ireną Bołtuć-Staszewską, która mówił będzie o pracy i repertuarze swego teatru oraz na tematy związane z życiem kulturalno-teatralnym naszego miasta. (a)

## Mimochodem

# „Powrócić, karty stawiać...”

Straszenie lubię Cyganów. I to już od małego dziecka. Nigdy się ich nie bałem, choć przynajmniej muszę, że mnie nimi straszono. Oj, tak, tak. Ostatnio jednak mimo dużej dla nich sympatii, ich praktyki przed Dworcem Fabrycznym w Łodzi zaczynałam mnie wyraźnie niepokoić.

O co chodzi? Otóż rozbił mi swój cygański obóz w pasażu dworcowym, obsiadł tam najlepsze ławki i spełniał rolę naby — gospodarza miasta, witając podróżnych, którzy do Łodzi pociągami, lub też autobusami przybywają. Robią

to jednak dość nieprzystojnie, rzecz można nachalnie.

Wiadomo, że każda Cyganika to chodząca Pytia delicka, co to z ręki, z kart i z czegoś tam jeszcze przyszłość przepowiedzieć potrafi. Za 10 złotych. Ale cóż, nie wszyscy tliki jednak interesuje, czy brzoń wieczorową porą się zjawi... czy nad ranem dopiero. Cyganki nie przyjmują tego jednak do wiadomości i każdemu przechodniowi natrętnie przyszłość chcą przepowiedzieć. Za 20 złotych. A kiedy taki nagabnięty raczy im odmówić, wtedy zdarza się, że często, za często, że obrzu-

# Co dzień niesie?

## Sumak rośnie pod Łodzią

Niezbedne do garbowania skór szlachetnych liście sumaku do niedawna sprowadzaliśmy z zagranicy. Roślina ta występuje przede wszystkim w krajach śródziemnomorskich i tropikalnych. Ostatnio bota nikom z przedsiębiorstwa „Las” udało się roślinę tę zaaklimatyzować w Polsce. Pod Łodzią, w okolicach Konstanynowa powstała 16-hektarowa plantacja sumaku. Z plantacji tej przemysł garbarki otrzyma w br. około 3 ton cennego garbnika.

Na zdjęciu: inż. Stefan Lenzi na polsku doświadczał nym sumaku (krzaki 4-letnie).

CAF — fot. Rozmysłowicz



## Krytyki i docinki

### Na rozstajnych drogach

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która na każdym posiedzeniu zajmuje się szczegółowo problemami właściwego ustawiania znaków drogowych w Łodzi, przejechała mi dla pieszych, dyscyplina kierowców itp. jakoś zapomniała o pewnej ważnej sprawie.

W Łodzi, w węzłowych punktach, ustawiono drogowskie, oświetlone w nocy, dwa pojazdy dół przemierzających tranzytem nasze miasto. Korzystają z nich m. in. pojazdy prowa-

dzone przez zagranicznych turystów. Ale od pewnego czasu coraz częściej kierowcy skarżą się, że napisy na tych drogowkach są nieczytelne z powodu... brudu, który je oblepia.

Radzimy jak najszybciej do prowadzić drogowczakzy do porządku, bo łódzkie hotele nie będą w stanie pamiętać wszystkich zbłąkanych. (p)

### Nie wykorzystany plac

Dążymy do tego, aby w Łodzi było coraz więcej zieleni i placów zabaw dla dzieci. Tymczasem przy zbiegu ul. Andrzeja Struga i Lipowej znajduje się nie wykorzystany plac. W ub. roku urządzono w tym miejscu plac zabaw dla dzieci. Ponieważ jednak teren był nieogrodzony, huśtawki i plaskownicy zostały szybko zniszczone. W br. nikt już nie pomyślał o naprawie zniszczonych urządzeń i ograniczeniu terenu.

A przecież plac doskonale nadaje się do zabawy dla dzieci lub urządzeń siłwery, ponieważ wzdłuż niego rosną niegdyś krzewy i drzewa.

Czyby stworzenie dzieciom odpowiednich warunków do zabawy na wolnym powietrzu nie interesowało komitetu blokowego? (kg)

## Strażacy

### W obronie kotka

Kotek jak kotek, lubi chodzić po drzewach. Bywa jednak, że wjeżdża na bardzo wysokie drzewo, a zejść ani rusz. Tak się stało z małym kotkiem, który w ub. sobotę wdrapał się na wysoką topolę w Parku Sienkiewicza. Miauchał żałośnie. Trwało to kilka dni. Ludzie patrzyli, kiwali głowami i nie umieli pomóc. Ale p. Wanda Samarska — członek Ligii Ochrony Przyrody znalazła radę. Zadzwoniła do z-cy komendanta Straży Pożarnej. Strażacy sprowadzili ogromną drabinę „Magicsusa” i starszy strażak Zdzisław Markiewicz niemal że jak akrobata zniósł kotka na ziemię. Dziękujemy! (kas)

## Mała encyklopedia

# Śladami DAWNEJ ŁODZI

Z połowy XVII w., gdy arcybiskupem był Piotr Lipski, pochodzi pierwsza wzmianka o „kluczu łódzkim”. Nie znaczy to, że z klucza niesukłowski go wywodzono łódzki. Chodzi jedynie o wydzielenie miasta Łodzi spośród reszty posiadłości.

Dopiero w 1673 r. pojawia się wiadomość, że Stefan Kozerski jest „capitaneus Lodzensis”. Tak więc wydzielenie klucza łódzkiego nastąpiło między rokiem 1655 a 1673.

Podziału tego dokonano prawdopodobnie w związku z ogólnie trudną sytuacją kraju. Suma 500 zł opłaty dzierżawnej rocznie była wysoka i trudno było znaleźć chętnego na stanowisko starosty.

Zmniejszenie klucza łączyło się więc z obniżeniem opłaty dzierżawnej. Rzeczywiście klucze łódzki był nieduży i składał się według inwentarza z 1720 roku z Łodzi, Starej Wsi, Wólki, Widzewa i Zarzawa. Klucz niesukłowski natomiast w 1664 roku obejmował „Miasto Łódź oraz wsie: Stara Łódź, Lipki, Poczwardówka, Nowe Siawy, Dąbrówka, Galków Mały i Wielki, Zakowice, Mierzawska Wola, Zarzew, Widzew, Niesuków”. (c. d. n.)

# Jelieton w

## Wycieczki pod muchą

Turystyka zdobyła łódzian. Jedźmy chętnie na wycieczki we wszystkich kierunkach zarówno nad morze jak i w góry, nad jeziora i do Spawy. Praktykuje się zarówno wycieczki dwu- jak i kilkudniowe autokarami i całymi pociągami. Jednej z ostatnich niedziel z Zakładów im. Marchlewskiego wyruszyła do Spawy 700-osobowa grupa wycieczkowniczo. To prawie rekord liczebności.

Bywają niestety i inne rekordy. Rekordy wypięto w czasie wycieczek alkoholi. Ledwo rusza autokar, co zapobiegliwi wyjmują „litra” i zaczyna się opijanie. Niektórych „turystów” trzeba później wnieść z zielonej trawki do autobusu i leczyć w „chorobie”. Na tejsze trawce pozostają tylko ślady w postaci pustych opakowań, zarówno szklanych jak i papierowych. A może by rady zakładowe powzięły postanowienie: kto raz nadużyje alkoholu na wycieczce, traci prawo do uczestnictwa w następnych, organizowanych należyciej z funduszu zakładowego. Sezon turystyczny trwa przecież nadal. (Kas)

## HASŁO DNIA:

(KELNEROM)  
SPIESZ SIĘ, BO CI KLIENT UCIEKNIĘ BEZ ZAPŁACENIA.

## CZYNNY CODZIENNE W GODZINACH 10-12 PRÓCZ SOBÓT

### HALASY W KINIE

F. B.: Denerwiają mnie sąsiedzi, którzy w kinie, w czasie wyświetlania filmu rozwijają cukierki, halasują i rozmawiają.

RED.: Istotnie, nie tak nie przeszkadza w czasie filmu, jak niesforny sąs. ad. Myślimy, że Pański postulat, aby przed seansem wyświetlać makietkę z apelem o zachowanie ciszy powinienem spotkać się ze zrozumieniem Zarządu Kin.

(kl)

### CO ROZUM TO GŁOWA...

J. N.: W Warszawie wymieniane są za odpowiednią dopłatą syfony z metalową główką na obecnie używane z główką plastikową. Czy w Łodzi nie można przeprowadzić podobnej akcji?

RED.: Sprawa jest warta zachodu, gdyż syfony nie mamy w lecie zbyt dużo, a wiele z nich, z główkami metalowymi, bezużytecznie poniewiera się po kątach. Tyłko kto się tym zajmie? Oczekujemy odpowiedzi na pytanie od zainteresowanych czynników.

(jk)

### DYSPENSA

Z. M.: Dlaczego nie zrealizowano w Łodzi uchwały Rady Ministrów o połączeniu niektórych wydziałów Rady Narodowej m. Łodzi i Wojewódzkiej Rady Narodowej?

RED.: Łódź, podobnie jak Warszawa, została zwolniona od obowiązku łączenia wydziałów rolnictwa, oświaty i kultury. Województwo zatem ma swoje i miasto swoje. Przyczyn jest bardzo wiele. Jeśli chodzi o rolnictwo zdecydowała m. in. różnica w uprawach. Rolnicy miasta w swojej zdecydowanej większości zajmują się ogrodnictwem i prowadzą w ogóle nietypową dla województwa gospodarkę rolną. Jeśli chodzi o kultura, to oba są tak rozdzielone, że komasacja nie przyniosłaby korzyści, a wręcz przeciwnie — straty. Sprawy te w naszym mieście były szeroko omawiane na posiedzeniach rad narodowych a wyniki tych narad zaakceptowany został przez najwyższe czynniki państwowe.

(kl)

### POMOC DOMOWA POTRZEBNA

Co, gdzie mieści się pośrednictwo pracy pomocy domowych?

RED.: Zgłoszenia kandydatów chcących podjąć prace pomocy domowych, jak również wolnych miejsc przyjmuje Wydział Zatrudnienia Prez. RN m. Łódź, ulica Wolzowska 49, tel. 311-82. Niestety, miejsc wolnych jest znacznie więcej. Szkupił w tym, że kobiety bardzo niechętnie podejmują tego rodzaju prace, mimo że wynagrodzenie jest stosunkowo wysokie i waha się w granicach 400-500 zł miesięcznie plus całkowite wyżywienie.

## Listy z kolonii

# Z Wiśniowej Góry

280 dziewcząt z różnych szkół łódzkich pozostających w Wiśniowej Górze na kolonjach zorganizowanych przez Łódzki Związek Spółdzielni Pracy — za tuje (jak donoszą w liście do redakcji), że za kilka dni na ognisku będzie musiało zaspiewać „Zegnaj kolonie kochana”!

Przewodniczące grup: W. Miśtal, D. Durys, J. Rogozińska, M. Kotowska, U. Kurowska, G. Podcaska, J. Badek, K. Kaczmarowska, B. Florczyk, C. Wasik, B. Holodej, M. Filipiak i K. Kobiernycka — w imieniu wszystkich dziewcząt ślą „grom”

## Ze Świeradowa

Ze słonecznego Świeradowa pozdrowienia rodzicom i wszystkim mieszkańcom Łodzi przesyła uczestnicy kolonii LPBU. Rada kolonijna (W. Gluchowski, J. Kowalska, B. Szyprowski, S. Bonikowski, W. Chaturka i M. Opatowska) ślą gorące pozdrowienia LPBU za zorganizowanie tak przyjemnych i atrakcyjnych kolonii. (x)

## Zagraniczni studenci na praktykach w Łodzi

W kilku łódzkich zakładach pracy i klinikach odbywają praktyki wakacyjne studenci zagraniczni. W Elektrociepłowni, Zakładach Wytwórczych Transformatorów i Klinikach Akademii Medycznej odbywa praktykę 15 studentów z Jugosławii. Studenci z NRF i Szwecji praktykują w Zakładach im. Strzelczyka, w Elektrociepłowni i Zakładach Przemysłu Bawelnianego.

Zagraniczne praktyki studentów organizowane są przez Międzynarodową Organizację Wymiany Studentów specjalności technicznych, Międzynarodową Federację Studentów Medycznych

i Zrzeszenie Studentów Polskich. W ramach tej wymiany w br. wyjechało z Łodzi na zagraniczne praktyki wakacyjne 27 studentów z Politechniki i Akademii Medycznej. Łódzcy studenci odbywają praktykę w Anglii, Jugosławii, Austrii i we Włoszech.

Zagraniczne praktyki trwają od 1 do 2 miesięcy. W dniach wolnych od zajęć organizowane są dla studentów atrakcyjne wycieczki krajoznawcze. (kg)

## Z Uniest k/ Mielna

Przebywamy na kolonjach w Uniestach k. Mielna zorganizowanych przez LZPG „Wagmet” — piszą do nas U. Bryszewska, B. Bojarska, J. Górniki i S. Głuszczyk (samorząd kolonijny).

W tej pięknej nadmorskiej miejscowości czujemy się wspaniale. Piękne są wycieczki nad kanał łączący morze z jeziorem Jamno. Niezapomniane są ogniska. Pragniemy zapewnić naszych drogie rodziców, że wrócimy do nich rześcy i opaleni. Przywieziemy do Łodzi dużo młodych i przyjemnych przeżyć. Pozdrawiamy również bardzo gorąco pracowników „Dziennika Łódzkiego” i wszystkich mieszkańców naszego miasta.



**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NIERUCHOMOŚCI**

**DOMEK** murowany, trzy pokoje, kuchnia wolna - sprzedam, Gdanska 7-13 13132 G

**PLAC** budowlany 1.850 m kw. sprzedam, Nowe Złot 10, Kwiatowa 26 13098 G

**PLAC** budowlany (6.600 m kw.) częściowo zalesiony w Grotnikach koło Łodzi sprzedam (biuro stacji kolejowej) - Oferty „12919” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12919 G

**LOKALE**

**MALZENSTWO** studujące (bezdzielne) poszukuje pokoju sublokatorskiego, Tel. 318-13 12924 G

**POKOJU** sublokatorskiego na okres 3 miesięcy - bliźnię poszukuje Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego Łódź, ul. Piotrkowska 67, tel. 226-51 3715 T

**LOKALU** przemysłowego na peryferiach miasta poszukujemy. Płynie wykluczone 150 m kw., sila i woda. Tel. 516-19, od godz. 9-14 12868 G

**DWA** pokoje, kuchnia (56 m kw.) zamienie na dwa oddzielne. Oferty „12918” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12918 G

**POKOJU** sublokatorskiego poszukuje dla ucznia XI klasy. Oferty „12921” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12921 G

**KUPNO**

**SYPIALNIE** stylowa kupa, Oferty pisemne Małkowska, Lublin, Staszica 10-11 4296 K

**Samochody-motocykle**

**„WOLGĘ”** nowa sprzedam, Tel. 228-43 godz. 11-18, 15-18 13041 G

**„LOPEL Kapitana”** (1952 r. produkcji) sprzedam. Stan doskonały, Rzgowska 44 12972 G

**MOTOCYKL** MZ-250 - sprzedam. Oglądać Proletariacka 24 12974 G

**LEKARSKIE**

**Dr CHECINSKI**, specjalista skórno-weneryczne, Piotrkowska 187, godz. 17-19 12567 G

**Dr ZIOMKOWSKI**, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 12276 G

**Dr BIBERGAL**, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 12426 G

**NAUKA**

**ZAKŁAD** Doskonalenia Zawodowego w Łodzi organizuje kursy przygotowujące do egzaminów: wykwalifikowanego robotnika, czeladniczych oraz mistrzowskich we wszystkich zawodach i specjalnościach. Zapisy Łódź, ul. Łakowa 4, tel. 289-05

Do egzaminów po wkałkach i do matury przygotowuje magister. Nawrot 13-8 13074 G

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**SZLIFIERZA** do szlifowania wałów wyrobionych - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Napraw Silników Wysokoprężnych Łódź-Ruda, ul. Reymonta 14/16, tel. 473-82 3743/T

**ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych z terenu Łodzi oraz województwa - zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego - Wschód, Łódź, ul. Kopernika 37. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8-14 3439/T

**TKACZY** na żakardy, przykręcający na selfaktory, przedzary na przedalnię odpadkową, tokarzy, cieśli, stolarzy, robotników do służby dozoru i nadzoru nad robotnikami niewykwalifikowanych - zatrudni zaraz ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293/295. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, od godz. 8 do 15,30 4252/K

**TECHNIKÓW** na stanowiska mistrzów robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, ekonomicznych do spraw zaopatrzenia sprzętowego - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Łódź, ul. Łutomska 32/34. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój 32 3654/T

**INŻYNIERA** na stanowisko kierownika działu usług, inżynierów lub dyplomowanych radiotechników do działu kontroli oraz na kierownicze stanowiska w placówkach ZURIT na terenie miasta Łodzi i województwa - zatrudni natychmiast Dyrekcja Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 91. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu 3600/T

**KIEROWNIKA** zakładu galwanizacyjnego, formierzy, spawaczy, ślusarzy ręcznych, robotnika magazynowego, tokarzy rewolwerowych, szlifierzy - metalowników - zatrudni Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Tereńskiego, Łódź, ul. Strzelecka 26 3694/T

**INŻYNIERA** mechanika, technika mechanika na stanowiska konstruktorów, elektryków, rymarza, strażaków do straży pożarnej, technika chemika do laboratorium zakładowego, księgowego oraz mistrzów wykończalników zatrudni Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna 7/9, tel. 582-00. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-15 3684/T

**1) STARSZEGO MAGAZYNIERA** do magazynu wyrobów hutniczych, 2) technika mechanika, 3) technika bhp, 4) księgową, 5) referenta zaopatrzenia, 6) pracownika do sekcji inwestycji, 7) referenta do działu sprzedaży, 8) operatora, 9) sownicowego - zatrudni zaraz „CENTROSTAL” R.O. w Łodzi. Oferty pisemne - życiorysy i podania składać do działu kadr, ul. Piotrkowska 102, pokój nr 12 4286/K

**DMUCHACZA** szkła oraz kierowcę z I lub II kategorią prawa jazdy - zatrudni natychmiast PUR „Reklama”, Łódź, ul. Piotrkowska 78. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 8-14 3712/T

**INŻYNIERÓW** (techników) z długoletnim stażem pracy i znajomością budowy miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na stanowiska starszego inżyniera (technika) budowy, do działu produkcyjnego, do kontroli dokumentacji projektowo-kosztorysowej, starszego inżyniera (technika) do spraw wynalazczości, racjonalizacji i postępu technicznego, kierownika lub z-cę kierownika budowy - zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych nr 1 w Łodzi, ul. 22 Lipca 5. Sprawa przydziału mieszkania do omówienia na miejscu. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Oferty z podaniem dokładnego przebiegu pracy zawodowej kierowca do działu organizacji zatrudnienia i płac pod w/w adresem (pokój nr 30) 3708/T

**ELEKTROMONTERÓW** ze znajomością analiz ekonomicznych, zaopatrzenia i organizacji pracy i plac, kierownika składnicy akt - zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Dzierżyńskiego i Pończosznicego w Łodzi, ul. Jaracza 78 3704/T

**TECHNIKÓW** normowania, inżynierów technologicznych i konstruktorów pomocy warsztatowych, magistra chemika lub inżyniera do prac galwanotechnicznych, inżynierów lub techników metalurgów - przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo przemysłu metalowego w Łodzi. Warunki pracy do omówienia. Oferty pisemne nr „4266” kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4266/K

**INŻYNIERÓW** mechanicznych i budowlanych, ślusarzy, tokarzy, elektryków, kierowników samochodowych, murarzy, frezerów i cieśli - zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr 4267/K

**STRAŻAKÓW** pożarniczych, cieśli, murarzy, zbrojarzy elektryka samochodowego oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pok. 205, w godz. 7-11 4284/K

**TRZECH** mistrzów i 2 podmistrzów na krosna kortowe (techników włókienników), mistrza kolorystę, brzdądzistę snownal, ślusarza, elektryka, hydraulika, kierowcę na wóz ciężarowy, dozorcę do dozoru i nadzoru nad zorecz porządkowego - zatrudni natychmiast ZPW im. A. Struga w Łodzi, ul. Sienkiewicza 70/72 4284/K

**TRZECH TECHNIKÓW** przedzalników na stanowiska mistrzów przedzalni, mistrza cieślni, techn. samochodowego na stanowisku mistrza, robotników przedzalni na stanowiska wózkarzy, czyszczyarzy, robotników wykończalni, ślusarzy, elektryków, tokarzy, murarzy, stolarzy - zatrudni Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obr. Pokoju w Łodzi, ul. Targowa nr 65. Zgłoszenia osobiste pracowników umysłowych wraz z podaniami, z zaświadczeniami z ostatnich miejsc pracy, życiorysami i odpisami świadectw przyjmuje dział personalny, przy ul. Targowej 65. Zgłoszenia pracowników fizycznych na oddział przedzalni - referat personalny w Łodzi, ul. 8 Marca 25. Zgłoszenia pozostałych pracowników przyjmują referat personalny, Łódź, ul. 8 Marca 5/7 4289/K

**1) KIEROWNIKA** do zakładu remontowego, wymagane wykształcenie średnie techniczne i długoletnia praktyka, 2) st. inspektora technicznego do spraw remontów bieżących, wykształcenie średnie techniczne i praktyka na tym stanowisku, 3) techników budowlanych do ADM, wykształcenie średnie techniczne, 4) 20 konserwatorów do ADM o następujących kwalifikacjach: murarzy-dekarzy, murarzy-malarzy, cieśli-stolarzy, 5) 4 instalatorów centralnego ogrzewania i 2 pomocników, wymagane kwalifikacje na tym stanowisku, 6) księgowego do materiałówki - natychmiast zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, Łódź-Sródmieście, ul. Piotrkowska nr 100, referat kadr. Wynagrodzenie wg. taryfikatora MGK 4274/K

**INŻYNIERA** mechanika (pensja zasadnicza 3.000 zł, plus premia), starszego księgowego materiałowego ze znajomością zagadnienia finansów (pensja 1.800 zł plus premia) - zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych, Łódź, ul. Wodna 11/13 3728/T

**KIEROWNIKA** i inspektora do działu inwentaryzacji ciągłej i gospodarki materiałowej, 3 kierowników magazynów, 4 kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, tylnikarzy do robót elewacyjnych, robotników budowlanych - zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Goplańska 28, pok. 32. Dla zamieszcywanych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione 3713/T

**Dr med. Józefowi WIERZBOWSKIE-MU** z powodu śmierci

**MATKI**

wyrazy głębokiego współczucia składają:  
**DYREKCJA I PRACOWNICY PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ m. ŁÓDZI.**  
3734/T

Dnia 15. VIII. 1962 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przetrzywszy lat 44

S. + P.

**Edward Rzepecki**

inżynier BHP ZPB im. Koczańskiego w Łodzi, były więzień obozów koncentracyjnych: Oświęcimia i Flossenburga. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 18. VIII. br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie. Pozostaje w nieutulonym żalu:  
**RODZINA.**  
13118/G

Dnia 13 sierpnia 1962 r. zginął tragicznie

**inż. Stanisław Gajdek**

zastępca dyrektora do spraw inwestycyjnych Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych. Przemysł stracił w Nim oddanego, długoletniego pracownika zasłużonego w rozbudowie zakładów. Pracy tej oddawał wszystkie swe zdolności i siły. Odszedł w pełnym rozwoju działalności pozostawiając po sobie najlepszą pamięć.

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH w ŁÓDZI.**  
3723/T

**Z powodu tragicznej śmierci syna ANDRZEJA GAŁECKIEGO**

wyrazy głębokiego współczucia ojeu Kazimierzowi GAŁECKIEMU składają:  
**ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PODSTAW. ORG. PART. ORAZ PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „ARMATURA” w ŁÓDZI.**  
3725/T

W dniu 15 sierpnia 1962 r. zmarła po długiej chorobie

**AGATA BILICKA**

długoletni zasłużony pracownik służby zdrowia, nagrodzona odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. W Zmarłej tracimy ofiarą, oddaną chorym pielęgniarkę, wzorowego pracownika, powszechnie cenioną i szanowaną koleżankę.  
**DYREKCJA I PRACOWNICY SZPITALA im. CURIE-SKŁODOWSKIEJ w ŁÓDZI.**  
3740/T

**WAŻNE TELEFONY**

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50

Informacje o wszelkich usługach 63

Pogot. Ratunkowe 99

Pogot. Miłecyjne 97

Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44

Straż Pożarna 98

Kom. Miejska MO 292-22

Kom. Ruchu Drogowego 516-62

Przyw. Pogot. Dziec. 300-00

Przyw. Pogot. Lek. 333-33

555-55

Centrala Podmiejska 91

MOI 359-15

**TEATRY**

**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) G. 10.30 „Idiotka” (dozw.) od lat 16

**POZOSTAŁE TEATRY** - nieczynne

**MUZEUM**

**MUZEUM SZTUKI** (Wiek kowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11-19; w środy, piątki i soboty w godz. 9-18; w niedziele 10-16

\*\*\*

**ZOO** - czynne g. 9-19

\*\*\*

**PALMIARNIA** - czynna od godz. 10 do 18 (Prócz poniedziałków)

**KINA**

**KINA PREMIEROWE**

**BALTYK** - remont

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 13, 16, 19

**WISLA** (Tuwima nr 1) „W ślepej uliczce” pr. wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**WŁÓKIENIARZ** (Próchnicka 16) „Karmazynowy pięt” prod. USA dozw. od lat 12 g. 9, 11, 15, 13, 30, 15, 45, 18, 20, 15

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Burza nad stepem” (panorama) pr. fr.-wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**FATRY-LETNIE** (Stenkiewicza 40) „Jons i Erdem” prod. NRF g. 20.45. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

**STYLÓWY-LETNIE** (Kilińskiego 123) „Et cetera pana pułkownika” prod. fr.-wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**KINA I KATEGORII**

**KINO LDK** (ul. Traugutowa 18) „Mieszkanie nr 2” (panorama) prod. jugo-l. dozw. od lat 16 g. 13, 30, 17, 45, 20

**MUZA**

**MUZA** (Pabianicka 173) „Reka w potrzasku” - prod. arg.-hiszp. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Ogniomistrz Kalen” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16 g. 13, 45, 18, 20, 15

**ZACHETA** (Złotowska 26) „Bestia” prod. węg. - dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

**KINA II KATEGORII**

**ADRIA** (Piotrkowska 150) „Tygrysy na pokładzie” prod. radz. dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20

**DKM** (Nawrot 27) „Dyllański” prod. USA dozw. od lat 12 g. 17, 19

**DWORCOWE** (Dw. Kalliski) „Uwaga dzieci!” „Przygody kurczaka” „Spotkanie z Bestią” „Spotkanie z orkiestrą” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**GDYNIA-STUDIUM** (Tuwima 2) „Lili” pr. USA dozw. od lat 14 dod. „Tyko dla zwierząt” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**HALKA** (Krawiecka 3-5) „Skok o świecie” prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, „Winda na szafku” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 20

**MŁODA GWARDIA** (Złotowska 2) „Matka i córka” (panorama) prod. fr.-wł. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

**CO? gdzie? KIEDY?**

wł. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**OKA** (Tuwima 34) „Sekretarz Rejkomu” pr. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

**O'GANGAIREO** prod. brazyl. dozw. od lat 16 g. 18, 20

**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Skłócenie z życiem” pr. USA, dozw. od lat 16 g. 15, 30, 18, 20, 30

**POKÓJ** (Kazimierza nr 6) „Atrykańska królowa” prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Zmartwychwstanie” - prod. radz. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

**ROMA** (Rzgowska nr 84) „Marcin w obłokach” prod. jugosł. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**SOJUSZ** (Nowe Złotno - ul. Platowicza nr 6) „Pulapka miłości” (panorama) prod. USA - dozw. od lat 16 g. 17, 18, 15

**ŚWIT** (Balucki Rynek 5) „Czysta niebo” prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

**FATRY** (Stenkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Niezwykły mecz”, „Zryfaktko”, „Sprytka myszka”, „Kaczko” g. 16, 17, „Pro

**Byżury szpitali**

I Klinika AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Górnica; - z 11 i 12 rejonowej poradni „K” z dziedziny Wdług - oraz dziedziny Polesie z poradni „K” przy ul. Fornalskiej 25.

Szpital im. dr Jordana - ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście; oraz z dziedziny Polesie z rejonowej poradni „K” przy ulicy Wólczańskiej 16.

Szpital im. dr H. Wolf - ul. Łagiewnicka 34-36, przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Bałuty; z 10 rejonowej poradni „K” przy ul. Kasprzaka i Srebrzynskiej 75.

Chirurgia Południe - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 185.

Chirurgia Północ - Szpital im. Biegańskiego, ul. Knaziewicza 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego ul. Kopernika 22.

**Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.**

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopernickiej, Sporna 36-30

**ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:**

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17. Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty - ul. Snyceńska 1-3, tel. 538-79.

Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górnica - ul. Lecznica 6, tel. 427-70.

Polesie - Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Stenkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie w godzinach przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

**ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:**

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17. Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty - ul. Zuli Pałanowskiej 3, tel. 541-98.

Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górnica - ul. Lecznica 6, tel. 427-70.

Polesie - Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Stenkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie w godzinach przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

**APTEKI**

Limanowskiego 1; Piotrkowska 25, Łagiewnicka



# 2 łodzian w reprezentacji Gwardii na turnieju międzynarodowym

Od kapitana sportowego PZB trenera koordynatora Gwardii otrzymaliśmy wczoraj z Jeleniej Góry, gdzie pięściarze tej federacji przebywają na obozie przygotowawczym przed Międzynarodowym Turniejem Bokserskim w Łodzi skład drużyny polskiej. Oto nazwiska polskich bokserów, których zobaczymy na ringu w Łodzi: Zb. Olech (Gwardia Wrocław), Dzieńcio (Gwardia Białyсток), Kulesza (Wybrzeże), Dąsal (Gwardia Warszawa), Kulej (Gwardia Warszawa), Knuć (Wybrzeże), względnie w walce półśredniej walczyć będzie Synak (Wybrzeże), Stańczykowski (Gwardia Łódź), Walasek (Gwardia Warszawa), Dampc (Wybrzeże), Kubański (Gwardia Łódź).

## Łukianow sędziuje mecz Polska-Węgry

Kierownictwo Związku Piłkarskiego ZSRR w odpowiedzi na zaproszenie PZPN, zawiadomiło, że mecz Polska - Węgry, wyznaczony do Poznania na 2 września będzie prowadził trojka sędziów: Łukianow (arbitr główny) oraz Alimow i Demczenko.

## Łódzki dzień na torze w Krakowie

16 bm. w drugim dniu kolarskich mistrzostw Polski na torze rozegrano finałowe wyścigi w sprintach oraz na dystansie 1/2 km. W finałowych wyścigach sprinterskich Zajac miał dwa kolejne wypadki i nie kończąc jazdy oddać musiał tytuł mistrzowski reprezentantowi łódzkiemu „Spolem” — Wacheckiemu. W pojedynku o trzecie miejsce Grundman (Sparta Wrocław) pokonał Mikuliszynę (Cracovia).

## Kryształowy puchar i I miejsce „w gymkhanie” dla łódzkiej ekipy

14 sierpnia 1944 r. 2 pułk czołgów Armii Czerwonej rozpoczął szturm na Stuczianki i w drugim uderzeniu zdobył wieś. Ta operacja, która w rezultacie przyniosła rozгромienie dobrowolnej dywizji SS „Herman Goering”, miała tym większe znaczenie, że zabezpieczała utrzymanie przyczółka na lewym brzegu Wisły, a tym samym umożliwiała przygotowanie ofensywy, która wyzwoliła cały nasz kraj.

W 18 rocznicę historycznej bitwy, do Stuczianek zjechał się motocyklisty z całego kraju i uczestnicy zlotu plakietowego Ligi Przyjaciół Zolnierza o nagrodę przechodnią wiceministra obrony narodowej, gen. dywizji Zygmunta Duszyńskiego.

Zespół Łodzi i województwa stanął na mecie w Kozienicach z 186 maszynami, na których przyjechało 315 uczestników. Nie więc dziwnego, że piękny kryształowy puchar, stanowiący nagrodę przechodnią, otrzymała właśnie ekipa łódzka.

Na zakończenie rajdu odbyła się „gymkhana” — pokaz sprawności kierowców, w której pierwsze miejsce zajął zawodnik z łódzkiej ekipy — Witold Bużanski. Serdecznie gratulujemy zespołowi łódzkiemu LPZ z okazji uzyskania zaszczytnej nagrody.

(J. P.)

W wyścigu na 4 km tytuł mistrzowski obronił Józefowicz, zwyciężając w finale Latoche. Dalsze miejsca zajęli: R. Chłieja, Religa, Zieliński, Wiśniewski, Józefowicz uzyskał czas w granicach pobitego przez siebie przed tygodniem rekordu Polski.

W torowych mistrzostwach Polski rozpoczętych w Krakowie, łodzianin Mirosław Mirowski z Orkanu zajął drugie miejsce w wyścigu na 4.000 m.

Najlepsi polscy torowcy-juniorzy wyjeżdżają do Budapesztu na zawody puchar Młodych z udziałem gospodarzy, NRD i CSRS.

W skład polskiej ekipy wchodzi no dwu łódzkich zawodników — Niemirski i Staronin. Do stolicy Węgier pojedzie jednak tylko Staronin, ponieważ Niemirski doznał podczas wyścigów w Szczecinie poważniejszej kontuzji obojczyka i przez pewien czas nie będzie mógł startować.

W skład polskiej ekipy wchodzi no dwu łódzkich zawodników — Niemirski i Staronin. Do stolicy Węgier pojedzie jednak tylko Staronin, ponieważ Niemirski doznał podczas wyścigów w Szczecinie poważniejszej kontuzji obojczyka i przez pewien czas nie będzie mógł startować.

## Radio i telewizja

PIĄTEK, 17 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Przerwa. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Przy Waturze”. 17.35 Chwila muzyki. 17.40 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 18.00 „Zjawiska, które obserwujemy codziennie” — felieton. 18.10 „Sława i chwala”, odc. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Recital tygodnia. 19.30 „Trzy po trzy” Zespołu Dziewiątki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa „Mazowsze”. 20.45 Ze wsi i o wsi. 21.10 „Tu mówi redakcja pedagogiczna”. 21.20 Koncert zwycięzców. 22.10 „Człowiek, którego kocham”. Melodie George’a Gershwina. 22.30 „Najpiękniejsze li-ryki wokalne”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Listy z Polski”. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Dla przedszkolki i dziecińców wiejskiej aud. pt. „Na wycieczkę”. 9.20 Koncert solistów. 9.40

seca dla przedstawicieli Łodzi. Stańczykowski poczynił wyraźne postępy w opanowaniu techniki, a Kubański awansował do wagi ciężkiej. Na zgrupowaniu w Jeleniej Górze trenuje 40 najlepszych bokserów Gwardii. Z tej licznej grupy wyłoniona została wczoraj do borowa dziesiątka reprezentantów. Bokserów trenują: St. Cendrowski, Pisarski, Nawrocki, Szczepan i Adamski. Zgrupowanie w Jeleniej Górze trwać będzie do 2 września.

## Buliński na prawym skrzydle w jutrzejszym meczu z RKS

Jeziński otrzymał zezwolenie na wyjazd do Bulgarii. Jest to, z lokalnego punktu widzenia, niemal sensacyjna decyzja, jeżeli się zważy, że klub debiutujący w II lidze zgadza się urlopować takiego wyjątkowego, i to z tak istotnego powodu, jak urlop wypoczynkowy.

„Ale” Start ma, być może, dalekowszyczą politykę i chętnie zgodził się na wyjazd swego prawoskrzydłowego, aby w próbować na jego pozycji Bulińskiego, uprzednio wykonywanego tylko w okresie niepełnego kwadransu w czasie meczu towarzyskiego z Wisłą.

W każdym razie jest to poaciąganie dostatecznie śmiałe, by... podejrzewać Start o chęć eksperymentowania ze składem I drużyny. Sprawdzimy w sobotę o 17.30 w jakim stopniu ta drużyna jest już dojrzała do rozgrywek II-ligowych.

W innych meczach II frontu spotkają się: W sobotę 18 bm. Wawel Kraków—Sławia W niedzielę 19 bm, Bałtyk—Szombierki

## Więści piłkarskie

To, o czym po porażce Polonii ze Startem w Warszawie mieliśmy smutny obowiązek donieść, iż najstarszy rozgrywca klub znajdujący się w rozsypanie, sprawdza się co do formy. Co zdolnieli gracze lokują się w pozarządowskich zespołach. Przed paroma dniami odwiedził Łódź jeden z najlepszych piłkarzy Polonii, środkowy obrońca Czop. Krażka słuch, że niebawem zobaczymy go w drzesach czerwono-białych.

Kontuzja jakiej uległ stoper LKS Kowalski okazała się w skutkach mniej groźna. Kowalski pauzował na meczu z Ruchem, nie będzie mógł wziąć również udziału w niedzielnym spotkaniu w Rzeszowie ze Stalą, twierdzi jednak, że na mecz z Odrą będzie już zdrow i gotów do gry.

## Buliński na prawym skrzydle w jutrzejszym meczu z RKS

Dąb—Stal Mielec Cracovia—Garbarnia „Piast—Unia Racibórz Polonia Gd.—Polonia Bgd. Śląsk Wrocław—Krosno

## Rano kolarze — potem motocykliści na autostradzie

W godzinach popołudniowych odbędą się w niedzielę na autostradzie warszawskiej wyścigi motocyklowe, a przed południem Metalowicy organizują na niej wyścigi kolarskie. Przewidziane są 3 wyścigi dla kolarzy licencjonowanych. Kolarze IV licencji wystartują o godzinie 8, wyścig dla licencji III rozpocznie się o godz. 9.15, a wyścig główny dla posiadaczy I i II licencji o godz. 11.

Wyścig odbędzie się w obwodzie zamkniętym od ul. Smutek do Żródlowej. Start przy ul. Smutek. Organizatorzy proszą o zwrócenie uwagi sędziom, aby w związku ze zmianą godzin rozpoczęcia wyścigów, stawili się na miejscu zbiórki już o godz. 7.

## Już płyną zgłoszenia na Wyścig „Dziennika” i Gwardii

Wczoraj otrzymaliśmy pierwsze oficjalne zgłoszenie do XVII wyścigu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii.

Pierwsi na listę zgłoszeń za pisani zostali kolarze z Robotniczego Klubu Sportowego „M-5” z Wrocławia. Klub ten zgłasza następujących zawodników: Bogdanowicza, Cegieke, Kaczmarczyka, Miłkowskiego, Macyszyna, Głenia i Żelaznowskiego. Kolarze ci otrzymają pierwsze kolejne numery startowe.

Zawodnicy z Wrocławia przyjadą do Łodzi w sobotę 1 września i zapoznają się z trasą wyścigu.

Wyścig, jak co roku, odbędzie się 2 września na autostradzie warszawskiej w obwodzie zamkniętym. Dystans wynosi 100 km.

Prócz wyścigu głównego dostępnego dla zawodników I i II

licencji, odbędzie się wyścig dla niestowarzyszonych do lat 17. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w godzinach od 9 do 16. Wpisowe 5 zł. Przy zgłoszeniu trzeba wykazać się zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia.

## Drucis i Kruza opuszczają Wybrzeże

Znany pięściarz GKS Drucis poprosił o zwolnienie, przenosząc się do „Hutnika” Nowa Huta. Gdańsk opuścił również trener Kruza. Będzie on obecnie szkolił bokserów Stalowej Woli. Wstannicy Stali pertraktują także z innymi zawodnikami gdańskimi, członkami kadry.

## A Krug ma czas...

Węgry rozpoczęli rozgrywki mistrzowskie tego samego dnia, co nasza ekstraklasa piłkarska. (czy rzeczywiście jest ona taka ekstra?) Bezwzględnie jednak, co inauguracyjnie mistrzostw, kierownictwo węgierskiego futbolu ogłosiło skład drużyny na mecz z Polską, które odbędzie się 2 września. Kapitan sportowy PZPN Czesław Krug jest o wiele powolniejszy przy podejmowaniu decyzji. Nasze składy otoczone są tajemnicą.

Latwo jest rozszyfrować tajemnicę takiego stanu rzeczy. Wczoraj zrodziła się wersja, jakoby p. kapitan związkowy powiniem odznaczyć się nie tyle znajomością walorów kandydatów do reprezentacji, ile tzw. szczęśliwą ręką. Nawet całkiem rozsądni działacze ulegali sugestii o „magicznej ręce”.

Nie mam oczywiście nic przeciw kryteriom stosowanym przez selekcjonerów, nawet gdy leżą one w rejonie przesady. Może Krug ma rzeczywiście „szczęśliwą rękę”, którą podpisuje (w ten podpis nie należy w żadnym razie wątpić) skład naszych reprezentacji? Czy jednak nie jest dość widoczne, że gdy inni mają z góry określone założenia składów personalnych, wahają się co najwyżej z obsadzeniem jednej lub dwóch pozycji, Krug stosuje zgoła odmienną metodę i własną niepowinność zastania różnorodnymi argumentami, będącymi w istocie tylko pretekstem trzymania się utlubionych koncepcji?

„Ale nie trudno chyba rozszyfrować technikę naszego szefa selekcji. Lubi się on postugiwać wolałami, za którymi kryją się wcięż te same koncepcje. Na pamięć można wyrecytować skład polskiej reprezentacji przeciw Węgrom: Szymkowiak, Szczepański, Osłóżko... Znaćcie to Państwo? My też. Jest to w każdym razie znamienne.

## Węgry o wiele lepiej kombinują na boisku, czemu my chcemy przeciwstawić kombinację sztabowe.

Cała rzecz polega na tym, że węgierscy sztabowcy piłkarscy w stylu Szeseba, lub Barotti mają światową markę, a nasi... (w)

## Udana niedziela widzewskiej młodzieży

W ubiegłą niedzielę odbył się w Sieradzu zlot młodzieży z Widzewa organizowany pod hasłem „Piętna, tańcem i wynikami sportowymi witamy delegatów na VI Zgromadzenie SFMD”. Wzięło w nim udział ok. 500 chłopców i dziewcząt z Widzewa oraz setki mieszkańców Sieradza i okolic. Program zlotu obejmował poza rozgrywkami sportowymi również imprezy artystyczne.

## Konarzewski poszedł śladami ojca

Drużyna bokserska Orla trenowana przez Tomasza Konarzewskiego walczyć będzie w tym sezonie w III lidze warszawskolódzkiej. Zespół Orla wzmocniony został kilkoma dobrymi bokserami. Potwierdzenie zgłoszenia do Orla otrzymali: Zygmunta Konarzewski (Stal Stalowa Wola), Krynka w wadze ciężkiej (Stal Bobrek) i Mazur (BBTS). Orzeł wzmocnił swój zespół jeszcze kilkoma bokserami z terenu województwa łódzkiego.

POWIEŚC „DZIENNIKA” POWIEŚC „DZIENNIKA” POWIEŚC „DZIENNIKA” POWIEŚC „DZIENNIKA” POWIEŚC „DZIENNIKA”

## Jerzy Stawiński (46)



Samolot wylądował w Berlinie, wznosił się znów w powietrze i przefrunął przez granicę Polski. Te parę tygodni minęło jak parę godzin, ale odczuwałem wyraźne zmęczenie podróży i radość na myśl o Warszawie, o domu i o codziennych obowiązkach. Każda podróż, tak oczekiwana i potrzebna, bo zapowiadająca zmianę, ukazywała mi w odswieżonych barwach to życie, od którego na parę tygodni uciekałem i kazała się od nowa cieszyć wszystkim, co przed wyjazdem wydawało się zwykłe, codzienne i nawet uciążliwe. Ale ta podróż była czymś więcej i do uczucia zmęczenia dołączył się jakiś gorzki smak, uosobiony w postarzanych twarzach Kamy i Adama, towarzyszących mi teraz bez przerw, nawet przy lekturze „Życia Warszawy” — jedna smutna na bulwarze w Buenos Aires, druga zła w lokalu ze słomy na Ile St. Louis. Choć odnajdywałem w nich znajome rysy, twarze te

stały się teraz obce, żalonne i śmieszne, męczyły mnie i szczyliły ze mnie w głos. Ta pogoń za Adamem i za Kamą okazała się z mej strony błędem nie do wybaczenia; nie mieliśmy wspólnego tematu na dalszy ciąg. I znowu przekonałem się, że skłonecone przeze mnie naprzecde zakończenie „Barykady”, niezbędne dla dramaturgii i wymowy filmu tragicznego śmierci bohaterów, jest jedynym prawdziwym finałem tej całej sprawy i nie przeciwko temu czynić nie wolno.

To samo zresztą dotyczyło innych fragmentów mojego życia. Składało się ono z takich zamkniętych epizodów — jednoaktówek, trwających najwyżej kilka lat, każdy ze swymi dekoracjami i aktorami w kostiumach z epoki, zakończonych albo dramatyczną pointą, albo wielką detonacją, a aktorzy z jednej sztuki nie wchodziłi zazwyczaj na scenę następną, bo zmieniali ich w finale dziejowa zawierucha. Nie była to zrazu celowa i zamierzona działalność, ale smutna reperkusja historii Warszawy na przestrzeni ostatnich dwudziestu paru lat. Każdy tutaj z musu rozpoczął życie od początku po parę razy — w innej dzielnicy, wśród innych ludzi, a później — i w innych warunkach politycznych i ustrojowych. Mój przyjaciół Buvin, jak każdy francuski bourgeoisie nigdy nie postradał, ani sztuki garderoby, wszyscy jego bliscy umierali w łóżku, a portret babki wisiał nad komodą od dziesiątych lat. Przekonałem się jednak, że ta przymusowa odcinkowość mego życia pozwalała mi prowadzić pozorną, co prawda, ale skuteczną walkę z czasem, bo przecież jego

niszczące działanie widać najlepiej na otoczeniu, niczym w lustrze, a moje zbyt często zmieniano się, żeby stać się wraz z mną. Dlatego odrzucałem zaproszenia na zjazdy, czy koleżeńskie spotkania byłych wychowanków gimnazjum, byłych elewów podchorążówki, czy byłych żołnierzy konspiracyjnego oddziału; przerażała mnie myśl o spotkaniu przy wódecie, a co gorzej przy brzydym w szepczym gronie lyszch i nieznanym już panów (szczęplym, bo większość zginęła, a część, jak Adam, żyje gdzieś w świecie), choć kiedys łapałem z nimi dwoje, biegłem po wadłach w rytm wrzasku sierżanta, czy strzelaniem z węgla do SS-manów. Nie chciałem patrzeć w ich oblicza, będące karykaturą tamtych, dziecinnych twarzy. To samo dotyczyło i choć w mniejszej mierze, aktorów z późniejszych, wojennych epizodów, zanim wstąpiłem na drogę filmowej kariery. Dopiero ów epizod dojrzał mego życia trwa od dobrych paru lat, co mnie cieszy i niepokoi zarazem, bo nie nie zapowiada zmiany, dokola życie coraz bardziej się stabilizuje, mimo konwulsji w świecie, nie czekając już nas chyba nowe detonacje i prawdopodobnie doczekam ostatniego, wielkiego finału w towarzystwie, które otacza mnie od kilku lat.

o parę minut drogi tramwajem. Mogłem odczuwać te dawne miejsca, nie powinienem być odczuwając osób. Nie wiem, co mi szkreliło do głowy, żeby przemierzyć pół świata w poszukiwaniu aktorów przedstawienia dawno już zdjętego z afisza i spojrzeć im w twarz. Pod teatr podjechałem w chwili, gdy opuszczali go pierwsi widzowie. Była to jakaś szkolna wycieczka z prowincji, bo dawali „Damy i huzary” — sztuka szła od wielu miesięcy zapychając dziury w repertuarze i w kasie — i przypatrywałem się nieskończonemu pochłódkowi dwunasto- czy czternastoletków z Pułtiska, Gostynina czy Siedlec, trochę rozbawionych, trochę rozespanych, patrzących nieustannie dokola na sklepy tramwaju, samochody, zaganianych przez nauczycieli jak gęsi do stada. Nagle wśród nich, jak wśród młodszego rodzeństwa, ukazała się Ewa Barabańczyk. Dzieci natychmiast poznały Zosię ze sceny i Kalinę z „Barykady”, rozszapili się szepcąc, a kilkoro śmielszych podbiegło po autografy. Po chwili Ewę otoczyła setka chyba dzieci z zeszytami, kartkami papieru i kawałkami gazet, a ona uśmiechnięta kładła szybko swój podpis, wyuczonej w szkole podstawowej we wsi Łopuchy pod Płońskiem, a ostatecznie sformowany na festiwalu w Cannes, gdzie na Croisette, tak jak teraz tutaj, otoczyli ją młodzi łowcy autografów. Ale nadjechały autobusy, nauczyliście zagonili dzieci i Ewa podszła do mnie